Nr. 85. CZWARTEK 13 KWIETNIA 1876. **Rok 66.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 50 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczycieli Józefa Spisa, Jana Radomskiego, Jana Brzezinę, Jarosława Bielawskiego, Kornela Freunda i Tomasza Patryna nauczycielami, Michała Koczyrkiewicza zaś nauczycielem kierującym szkół ludowych w Przemyślu.

C. k. sąd krajowy wyższy krakowski zamianował auskultantami praktykantów sądowych Kazimierza Gajewskiego, Michała Gołębia, Józefa Kopffa i Wincentego Rajcę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

WYKAZ

przesłanych na ręce JW. Maryi z ks. Sanguszków hrabiny Potockiej datków na rzecz Zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals.

(Ciąg dalszy.)

Na ręce p. starosty barona Lewartowskiego w Brzeżanach złożyli: Pp. Henryk Szeliski 20 złr., Włodzimierz baron Lewartowski, ksiądz Wawrzyniec Ostrowski, pani Marya br. Lewartowska, Abraham Nathansohn, br. Władysław Czechowicz, Józef Tyszkowski, Andrzej Cywiński po 5 złr., Emanuel Merl 4 złr., Franciszek Łukasiewicz, dr. Leon Madejski, Piotr Traczewski po 3 złr., Maksymilian Dobrzański, Trzciński Józef, Bogdanowicz Zygmunt, Bogdanowicz Stanisław po 2 złr., Leon Kulczycki, ks. Mikołaj Hlebowicki, Alfred Zawadzki, Ignacy Czerkawski, Bolesław Rozwadowski, Antoni Dzbański, dr. Julian Madejski po 1 złr., Emil Dzułyński, Artur Aulich, Jakób Lobenstein, Franciszek Limbach, Maksymilian Finkelstein, Leon Pirożek, Kwiryn Rzuchowski, Ludwik Wisłocki, Jan Giela, Jan Düll, Tomasz Urbański, Antoni Toegl, Zygmunt Sokulski, Aleksander Bahrynowicz po 50 ct., Glinny 30 ct., Miliński Józef 2 kupony po 3 złr., razem 91 złr. 30 ct. i 2 kupony po 8 złr. Na ręce p. starosty Janiszowskiego w Chrzanowie złożyli: Pp. Teofil Janiszowski 5 złr., Edmund Pareński 2 złr., Józef Krzepela, Karol Benda, Ignacy Bieńkowski, Karol Filipowicz, Michał Führer, Jan Rzepecki po 1 złr., razem 13 złr. Na ręce p. starosty Polikowskiego w Borszczowie złożyli: Pani Wanda Polikowska 5 złr, pni Zenobia Jocz 10 złr., od pojedyńczych osób w mniejszych kwotach 7 złr., razem 22 złr. Pan starosta Krawczykiewicz w Lisku 5 złr. Na ręce p. starosty Kadyego w Bochni złożył p. Jan Daczyński 1 złr. Na ręce p. starosty hr. Badeniego w Rzeszowie wpłynęła kwota 10 złr. Na ręce p. zastępcy starosty Sobolewskiego w Nisku złożyli: Pp. Franciszek Ksawery Sobolewski i Juliusz Niewiadomski po 10 złr., Aleksander Wanicki 2 złr., razem 22 złr. Na ręce p. starosty Gabryszewskiego w Krośnie złożyli: Panie Eugenia Marya z Ujejskich Gabryszewska, Barbara Wein po 5 złr. pp. Ignacy Łukasiewicz, Seweryn Bańkowski po 5 złr., panie Emilia Lewakowska, Marya Pik i pan Sylw. Jaciewicz po 2 złr., ks. Ludwik Wodziński jeden talar srebrem, razem 26 złr. i 1 talar srebrny. Na ręce p. starosty Schediwego w Łańcucie złożyli: Skarb Przeworski 10 złr. Pp. Franciszek Schediwy, Michalski Józef, Józef Koncki, ks. pleban w Łańcucie, Julian Brodczak, ks. kanonik Graf po 5 złr., Ksawery Smidowicz i klasztor Leżajski OO. Bernardynów po 2 złr., razem 44 złr. Na ręce p. starosty Podwińskiego w Buczaczu złożyli: Pp. Podwiński 2 złr., Tluck, Drozdziewicz i Endemann po 1 złr., Jabłonowski, Spolski po 50 ct., Strzelczyński i Konasiewicz po 20 ct., Biliński 12 ct., Kalita i Tokarski po 10 ct, razem 6 złr. 72 ct. Na ręce p. zastępcy starosty hr. Russockiego w Brzozowie złożyli: Pani Teodora hr. Russocka 5 złr., pp. August Smutny, Fryderyk Kunzek, Tomasz Wilkiewicz, August Szczurowski, dr. Zbyszewski, Adam Pochmarski, Cwetka, Edward Czerny po 1 złr., w mniejszych kwotach zebrano 2 złr., razem 15 złr.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Lwów, 13 kwietnia.

Wczorajszy wcale pomyślny telegram o toczących się w Wiedniu rokowaniach handlowo-cłowych nadszedł w samą porę, bo dziennikarstwo austryackie pozostawione własnemu darowi kombinacyjnemu a z góry przejęte wobec tej sprawy pewnym pessymizmem, zaczęło w ostatnich dniach niepokojące rozsiewać wiadomości. Prasa wiedeńska, bliższa wprawdzie źródeł informacyjnych niż pesztońska, ale mimo to wobec przestrzeganej dyskrecyi tak samo jak ostatnia pozbawiona autentycznych szczegółów, puściła w świat kilka alarmujących pogłosek bez bliższego uzasadnienia. Prawie równocześnie taki sam wiatr zawiał w stolicy węgierskiej a nawet poważny *Pester Lloyd* puścił się nagle na bystre fale sensacyjnych kombinacyj. Ostatni artykuł tego dziennika, w którym zawsze tak wysoko i słusznie ceniono umiarkowanie i roztropną ogledność, stanowi formalne wypowiedzenie walki handlowo-cłowej pomiędzy Austryą a Węgrami. Ktoś doniósł temu dziennikowi, że rokowania utknęły o niezłomny opór gabinetu austryackiego a redakcya wierząc w to ślepo, wzywa zaraz ministrów zalitawskich, żeby nie tracili czasu na nieprowadzących do celu konferencyach lecz zrywając bezzwłocznie rokowania wracali do domu celem obmyślenia środków potrzebnych do wprowadzenia w życie odrębnego okręgu handlowo-cłowego. Dawniej taki głos *P. Lloyda* mógłby był sprawić wielką sensacyę, bo dziennik ten uchodził i uchodzi za organ wpływowych kół węgierskich. Ale w sprawie niniejszej stoi on na równi z pierwszym lepszym kolegą swoim przed i za Litawą, bo nie może posiadać lepszych informacyi. Minister-prezydent Tisza nawet w rozmowie z poważnemi deputacyami krajowemi nie wdawał się w szczegóły rokowań i wyraźnie zasłonił się obowiązkową dyskrecyą. Jakimże więc cudem budapeszteńska redakcya mogłaby ubiedz wiedeńską prasę tak dalece, ażeby już dziś posiadała stanowczą wiadomość o skutku rokowań, gdy tymczasem dzienniki wiedeńskie poprzestawać muszą na zapisywaniu bardzo skromnych szczegółów?

Kilka dni trzeba było czekać na telegram z Bukaresztu o wyniku wyborów senatorskich, od których zawisłem było pozostanie u steru dzisiejszego, umiarkowanego gabinetu. Zwłoka ta źle wróżyła, więc nie był dla nas nowiną telegram donoszący, że z powodu wyniku tych wyborów gabinet obecny weźmie dymisyę. Kto po nim nastąpi, nad tem nie potrzeba się długo zastanawiać. Nikt inny nie może być następcą obecnego gabinetu jak tylko Bratiano, znany naczelnik stronnictwa „czerwonego“. Że nazwa ta nie znaczy tyle, co za granicą, że mianowicie nie jest ona synonimem socyalistycznych mrzonek przewrotowych, o tem wspomnieliśmy niedawno na tem miejscu. Ale bądź co bądź stronnictwo Bratiana ma jeden tytuł do tej nazwy, bo na polu politycznem reprezentuje ono a przynajmniej reprezentowało dotąd przewrot zupełny. Bratiano był w Rumunii tem, czem Risticz w Serbii t. j. krzewicielem szalonych mrzonek o jakiemś wielkiem państwie wschodniem, którego zawiązkiem „Piemontem“ miała być Rumunia. Wielko-serbskie mocarstwo a dako-rumuńskie państwo, to dwie siostrzyce podobne do siebie tak jak ich ojcowie ambitni. Bratiano więcej dbał o to, ażeby Romunia wyzwoliła się z pod wszelkiej protekcyi zagranicy niż o zerwanie stosunku zależności w obec Turcyi. Takie znaczenie przynajmniej miała jego dziwna, zagadkowa opozycya przeciw traktatowi handlowemu z Austryą, który tak znakomitą przysługę wyświadczył politycznej roli Rumunii w obec zagranicy. Zdawało się, że po takiem dziwacznem wystąpieniu w sprawie niezmiernie żywotnej dla Rumunii, Bratiano i czerwoni skompromitowali się politycznie na zawsze. Ale Rumunia jest krajem tak obfitującym w niespodzianki, że w kilka tygodni potem Bratiano stał się bohaterem politycznym. Czy czerwoni także u steru krzewić nieprzestaną mrzonki o dako-rumuńskiem mocarstwie i o zerwaniu niezależności wobec Turcyi? Czy także i teraz będą lekceważyć życzliwą protekcyę Austryi? Tyle razy doświadczaliśmy w ostatnich czasach, że inaczej przemawia się z ław opozycyjnych a inaczej z fotelów ministeryalnych. W Rumunii taki zwrot jest daleko łatwiejszym, niż w jakimkolwiek innym kraju. Ale przymierze z wojowniczą Serbią nasuwa się w tej chwili tak ponętnie, że popędliwość czerwonych może nie zdoła oprzeć się pokusie? Gdyby przed sześciu miesiącami zaszła taka zmiana w Rumunii, jaka dziś ma być następstwem wyborów senatorskich, kto wie, czy Europa nie miałaby powodu do niepokojenia się o losy porządku politycznego na Wschodzie. Ale powstanie hercegowińskie jest już na ukończeniu, Serbię nędza leczy z gorączki wojennej, a Rumunia zamanifestowała swoją obojętność dla Hercegowiny i Serbii w chwili najkrytyczniejszej tak stanowczo, że dziś trudnoby jej przyszło wyprze-

---

KARŁY

V.

— Ślub karłów! — powtarzano sobie od dni kilku, a Niepołomice nie pamiętały takiego zbiegowiska ludu, jakie było widać nazajutrz przed tamtejszym kościołem. W murach mógł się zaledwie pomieścić dwór królewski, więc wiejska publiczność utworzyła szpaler około drogi, a dzieci pięły się jak wiewiórki po drzewach, ciekawe niepospolitego widowiska.

Dwóch paziów królowej i dwie panny z jej fraucymeru drużbowały karłom, a sam ksiądz Gamrat ślub dawał. Karlica zalewała się łzami przystępując do stopni ołtarza i zwracała się ciągle do dawnej swej pani, do wojewodziny kamienieckiej, jak gdyby ją błagała o wyswobodzenie z narzuconego związku, pan młody, Kornelek, nie tak tragicznie pojmował swe położenie, gdyż przedewszystkiem za pierwszy pomyślny skutek małżeństwa uważał liczne podarki, jakiemi go dwór obsypie. Po odbytym obrzędzie i karlica odzyskała dobry humor a nawet z pewną dumą spoglądała na dziewczęta, które się rade były wydać, a naprożno na tę intencyę suszyły piątki i soboty. Jedynie pani Kamieniecka marszczyła czoło, traciła bowiem ulubioną karlicę, a w interesie Zapolii nic u królowej nie wskórała, bo Zygmunt w małych rzeczach wprawdzie swej Włoszce ustępował, ale w ważnych sprawach nie łatwo dał się powodować i nie myślał bynajmniej o narażeniu spokoju państwa dla pretendenta, który mu żadnych nie mógł przynieść korzyści.

Ślub odbył się umyślnie wcześnie z rana, gdyż królestwo z całym dworem udali się wprost z kościoła na polowanie do niepołomickich borów. Z litewskich borów niewidzianej wielkości przywiczono niedźwiedzia w klatce i miano go dzisiaj wypuścić, aby padł pod królewskim oszczepem. Cała kawalkata w myśliwskich była strojach. Najokazalej rzec można wyglądała królowa. W sobolowym kołpaku, w niebieskiej jak zwykle sukni również sobolami szeroko bramowanej, dzielnie siedziała na niespokojnym tureckim szpaku, wyrywającym się na czoło myśliwskiego grona. Za pasem miała sztylet i pistolet o prześlicznej złotej rękojęści, ozdobionej emalią i drogiemi kamieniami. Za nią na litewskim mierzynku jechał jej giermek w żółtej koszulce i zielonej spodnicy, podobny raczej strojem do kobiety niżli do mężczyzny. Giermek trzymał nowomodną broń, która po raz pierwszy na tem polowaniu miała złożyć dowody swej doskonałości. Była to strzelba ze skałką, mniejsza od arkebuzy a większa od pistoletu, francuski wymysł, podarunek rycerskiego Franciszka I. Strzelba nadawała się swym zgrabnym kształtem do lekkiej kobiecej ręki, a nadto miała być nadzwyczaj celną, tak, że wielu starszych myśliwych, niedowierzających nowym wynalazkom, z większą ciekawością oczekiwało praktycznego rezultatu tej broni, zwanej „petrinałem“ aniżeli litewskiego niedźwiedzia...

W ogóle broń i przybory myśliwskie wielką tworzyły rozmaitość. Jedni jak np. strzelcy Radziwiłła po staroświecku jeszcze wyjechali z łukami i kołczanami, z ironią spoglądając na myśliwych, którzy tylko konie płoszyli a rzadko trafiali, inni lepiej dowierzając własnej sile aniżeli dobroci broni, szli z szerokim oszczepem, inni nareszcie arkebuzę przewiesili przez plecy. A cóż mówić o zbytkowej broni, którą było widać w królewskim orszaku! Co za prześliczne kordelasy i noże myśliwskie z najznakomitszych fabryk w Brescyi i Florencyi, co za pistolety i oszczepy, istne arcydzieła sztuki!

Colonnę szczególnie bawiły polskie sokoły, o których utrzymywał, że lepszych mu się nigdzie widzieć nie zdarzyło, jechał więc konno z takim ulubieńcem na ramieniu, ubranym w szkarłatny kapturek. W miarę jak koń szybkim pędził krokiem, sokół podnosił skrzydła, i rad był prześcignąć go lotem, gdyby nie łańcuszek, na którym był przymocowany do stalowej jeźdzca koszulki.

Stańczyk także towarzyszył konno królestwu, za jedyną broń mając swą grzechotkę...

— A nie boisz się Stańczyku — pytał go Koszyrski — iść z grzechotką na grubego zwierza?

Mniej niebezpieczny litewski niedźwiedź, aniżeli ta włoska gadzina — odpowiedział, wskazując na Bonę — a przecież się jej nie uląkłem!..

Klatkę z niedźwiedziem ustawiono w pobliżu Wisły, tak, że zwierz mając odwrót wodą odcięty musiał się w las puścić, gdzie za krzakami i drzewami czekało nań trzystu wieśniaków z oszczepami, a na bezpieczniejszych stanowiskach panowie z dworzanami. Królowa w towarzystwie Kmity znalazła się na ustroniu pod wielkim rozległym dębem, Zygmunt nie zbliżał się do koła myśliwych, będąc tego dnia nieco ociężałym, ale kazał namiot rozbić w oddali i zabawiał się tam rozmową z podkanclerzym Tomickim i z panem Sewerynem Bonarem, z których pierwszy sprawy polityczne, drugi finansowe trzymał w swym ręku.

Zbliżmy się jednak do królowej. Nie zdawała się w tej chwili wiele zważać na myśliwskie przygotowania, ale opuszczając cugle, z uśmiechem pełnym kobiecego wdzięku zwróciła się ku wojewodzie.

— Powiadają — mówiła — że królestwo polskie podobne do partyi szachów, gdzie król stoi nieporuszony, a królowa tylko wszędzie drogę zabiega; dzisiaj się to prawdą być zdaje, bo król pod namiotem, a ja na myśliwskiem stanowisku...

— Może to nie tylko dzisiaj się tak dzieje Miłościwa Pani — odpowiedział Kmita z dworską uprzejmością — mała ręka Waszej królewskiej Mości rumakiem i ludźmi dzielnie kierować potrafi...

— Kiedy tak sądzisz mój wojewodo, to powiedz mi przecież, czembyś chciał być w tej partyi szachów?...

— Rycerzem królowej, tym, który obok niej stoi i zawsze ma sposobność ukląknąć przed nią, i oddać jej hołd jako najmędrszej władczyni i najpiękniejszej kobiecie...

— Powiedziałeś może zbyt porywczo mój wojewodo! Wieszże jak ciężkie obowiązki na szachownicy ma rycerz królowej? Wszak-

dzić naturalny bieg wypadków, i niejako zastąpić mu drogę.

Jeżeli możliwem jest w ogóle zaspokojenie a raczej stłumienie francuskiej żądzy odwetowej bez nowej szczęśliwej wojny z Niemcami jedynie za pomocą środków pokojowego zespolenia interesów politycznych, to cel ten powinien być w tej chwili a przynajmniej w niedalekiej przyszłości całkowicie osiągnięty. Republika jest utrwaloną na cały szereg lat, a przecież dla Niemiec stało się dogmatem politycznym twierdzenie, że republikańska forma rządu we Francyi jest najsilniejszym i najpewniejszym hamulcem pokusy odwetowej. Nie koniec na tem, Francya ma już swoją walkę kościelno-polityczną, której braknie tylko kilka ustaw majowych, ażeby wrażliwsze nierównie umysły francuskie uległy tak silnemu wzburzeniu, w jakie Prusy popadły po kilkuletniem nieustannem ścieraniu się władzy państwowej z organami kościelnemi. I ten zwrot uważano także w Berlinie za jedną z najdzielniejszych zapor dla wybuchu wojny odwetowej. Mimo to jednak nie braknie bynajmniej objawów, świadczących, że żądza odwetowa ma podstawę nadto głęboką, ażeby takiemi środkami raz na zawsze została wyplenioną. Dość będzie przytoczyć wypadek z francuskim posłem w Berlinie, którego prasa francuska zeszkalowała w sposób niezgodny z swoją tradycyjną uprzejmością za to, że siłą mocą nie zapobiegł związkowi małżeńskiemu swojej córki z pruskim oficerem. Związek ten poczytano we Francyi za zbrodnię w obec patryotyzmu, a kodeks patryotyczny jest we Francyi tak surowy w tej mierze, że winę córki musi dzielić także i ojciec nieszczęśliwy. Czy takiej niechęci rasowej położy kres republikańska forma rządu albo mniej lub więcej podobne do siebie postępowanie Prus i Francyi w obec spornej władzy kościelnej? Kto na to wiele liczy, chce chyba umyślnie poddawać się złudzeniom. Jeszcze jeden wypadek jest ważnym dla kwestyi tutaj poruszonej. Gambetta jako prezes komisyi budżetowej podniósł potrzebę oszczędzania w każdym dziale wydatków, z wyjątkiem budżetu wojskowego. Więc republika, która prędko zreorganizowała niedobitki armii francuskiej, będzie i nadal szczodrze dostarczać środków na cele uzbrojenia. Gdzież tedy podziała się ta cudowna siła pokojowa republikańskiej formy rządu? Może już wkrótce doczekamy się znacznego oziębienia dzisiejszych sympatyj niemieckich dla francuskiego republikanizmu.

SPRAWY MONARCHII

— W sejmie czeskim rozprawiano dnia 10 b. m. nad petycyami o utworzenie czeskiego uniwersytetu. Od r. 1866 nie pojawiła się ta sprawa w sejmie. Ówczesny sprawozdawca mniejszości, Hasner, wystąpował dzisiaj jako sprawozdawca większości. Oświadczył on się stanowczo przeciw założeniu wszechnicy czeskiej, dowodząc, że na przeszkodzie stoją nietylko względy finansowe ale także brak uzdolnionych profesorów czeskich. Mowę Hasnera powitano hucznemi oklaskami. Z młodoczechów nie zabrał nikt głosu. Wniosek większości został przyjęty prawie jednogłośnie. Druga ważna sprawa, która miała być załatwioną w sejmie czeskim: reforma ordynacyi wyborczej, musi być odroczoną do przyszłorocznej sessyi.

— Czytamy w *Presse* z d. 10 b. m. Dzisiejsza wspólna konferencya ministrów trwała sześć godzin. Ministrowie węgierscy, powróciwszy z tej konferencyi do domu, przyjmowali deputacyę kupców i przemysłowców z Pressburga, która przybyła do Wiednia pod przewodnictwem redaktora Simonyi'ego i fakrykanta Kesselbauera. Simonyi przemówił do p. Tiszy po węgiersku a Kesselbauer po niemiecku w tym duchu, iż Węgry bez samoistnego terytoryum cłowego i bez samoistnego banku narodowego nie mogą istnieć. Minister przezydent Tisza odpowiedział na to — jak donosi *Pester Correspondenz* — że z powodu toczących się właśnie rokowań, nie może się wdawać w bliższy rozbiór kwestyi cłowej. Szanuje on przekonania innych, ale ma to niezbite przekonanie, że utworzenie osobnego terytoryum cłowego byłoby dla Węgier wielce niekorzystnem wśród obecnych stosunków, a zwłaszcza dla miast pogranicznych. Rząd węgierski spełni sumiennie swe obowiązki wobec ojczyzny tak w tej sprawie jak i w sprawie utworzenia samoistnego banku węgierskiego; co do tej ostatniej sprawy nie może p. minister wdawać się w bliższe wyjaśnienia.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Niemiec.)

Odwołanie Aristarchi-beja z posady ambasadora tureckiego w Berlinie, sprawiło sensacyę wszędzie a szczególnie w Konstantynopolu. Aristarchi bej ożeniony jest z córką generała pruskiego Bonina i przez długoletni swój pobyt w Berlinie związany był wielu stosunkami z najwyższemi sferami a przytem bardzo mile był widzianym u dworu. Odwołanie tego ambasadora w chwili, kiedy się najmniej tego spodziewano, musi mieć przeto osobne i bardzo ważne powody. W Konstantynopolu zarzucają mu, jak słychać, że nie umiał księcia Bismarcka dość zainteresować dla cierpień Turcyi. Ma on być zastąpionym przez ruchliwszego Edhema baszę.

— W sprawie hr. Arnima ogłasza lord Granville następujące oświadczenie: „Nie przypominam sobie, bym kiedykolwiek wyraził się w sposób ubliżający o hr. Arnimie, którego nie mam zaszczytu znać bliżej. Jedyne instrukcye, jakich w sprawie mianowania następcy po hrabi Bernstorffie udzieliłem lordowi Odonowi Russell, zawierały się w prośbie wystosowanej do ks. Bismarcka, aby dla ułatwienia stosunków służbowych raczył mianować ambasadorem męża, któryby posiadał zupełne jego zaufanie". Oświadczeniem tem cała sprawa stanowczo jest załatwioną na niekorzyść ks. Bismarcka, który w znanym raporcie do cesarza twierdził, że z Londynu zaprotestowano przeciw nominacyi hr. Arnima, „gdyż nie możnaby dać wiary ani jednemu słowu jego". Ciekawa rzecz co odpowie na to kanclerz?

(Pokojowy odwet Francyi.)

Pod tym tytułem podaje *La Presse* artykuł poświęcony zapowiedzianej na rok 1878 wystawie powszechnej w Paryżu. W artykule tym czytamy: „Dekret rządowy, zapowiadający na dzień 1 maja 1878 otwarcie wystawy powszechnej w Paryżu, jest niezawodnie aktem doskonałej polityki. Aktem tym zapewnia rząd francuski zagranicę, że ma zamiar uszanować pokój europejski. Naród, który obawia się wywrotów, nie daje wszystkim narodom całego świata takiego *rendez-vous*. Smutne przejścia niedawne czujemy dziś tak samo boleśnie jak wczoraj; lecz dawne nasze stanowisko chcemy odzyskać czynami pokojowemi a nie wojennemi. Ze stanowiska polityki wewnętrznej zaś, chcemy tym aktem dać dowód, że nie liczymy na rewolucye, jak nie liczymy na wojny. Zaproszenie takie wystosowane do wszystkich narodów, ażeby wzięły udział w szlachetnych zapasach na polu sztuki i przemysłu, jest dowodem, że Francya wierzy w przyszłość i ufa pokojowym zamiarom naszego rządu, któremu wszystkie rządy europejskie dały już i ze swej strony wyraz zaufania. To, o czem przed uchwaleniem republikańskiej konstytucyi z dnia 25 lutego 1875 ani marzyć nie można było, może dziś być podjętem jako rzecz całkiem naturalna. Republikańska Francya pozbywszy się intryg monarchicznych, zerwawszy wszelkie kompromisy z przeszłością i będąc uwolnioną od pretendentów, chcących odegrać rolę zbawców społeczeństwa, oddycha dziś swobodnie bez wszelkiej obawy o przyszłość. Republika francuska będąc pewną jutra, opierając się na woli narodu, nie żywiąc złych zamiarów lub ubocznych myśli przeciw żadnemu państwu zagranicznemu, będąc pewną, że zasługuje na powszechne zaufanie, rozpoczyna erę odrodzenia i postępu. Wielka ta manifestacya pokojowa dowiedzie światu, czego jesteśmy w stanie dokonać po tylu doznanych klęskach, będzie ona tryumfem pracy i porządku, będzie świadectwem naszych usiłowań, które godnie będą uwieńczone. Zadziwiająca szybkość, z jaką Francya zapłaciła swe długi, była dowodem zasobności naszej, zmysłu oszczędności i naszej wysokiej rzetelności. Dziś nadchodzi czas dowieść, że posiadamy jeszcze więcej środków potęgi materyalnej. Musimy dowieść, że klęski nie złamały naszego przemysłu, że nie powstrzymały postępu naszych wynalazców i nie stłumiły twórczej potęgi naszych artystów. Zmysł oszczędności i rzetelność w dopełnianiu przyjętych zobowiązań powinny być do tego stopnia nieodzownemi przymiotami narodu, iż niemi nie wypada się chwalić tak samo, jak nie wypada się chwalić tem, że się umie ortograficznie pisać. Urodzajność ziemi zawdzięczamy więcej opatrzności niż naszej pracy; natomiast zasługujemy się cywilizacyi tem, że przemysł nasz podnosi wartość naturalnych produktów, że umiejętność wspiera u nas przemysł i że sztuka nasza podnosi umysły ku pięknu. Z tego wszystkiego słusznie możemy być dumni. Fabrykant maszyn, uczony i artysta muszą przygotować swe prace dla wystawy powszechnej. Życzylibyśmy sobie, ażeby Paryż stał się w r. 1878 ogniskiem szlachetnej emulacyi i ażeby nie był Babilonem, ściągającym próżniaków całego świata dla marnych rozrywek. Od ostatniej wystawy paryskiej w r. 1867 zaszło u nas wiele zmian na lepsze, mianowicie nie traktujemy już z lekceważeniem spraw innych krajów i narodów; mamy więc nadzieję, że ten postęp zostanie na przyszłej wystawie stwierdzony dla tem większej chluby naszego narodu."

(Z parlamentu francuzkiego.)

— Komisya dla projektu ustawy gminnej odbyła 9 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych Ricarda. Zajmowano się trzema systemami mianowania merów, mianowicie systemem mianowania merów przez rząd z obowiązkiem wybierania ich z grona radzców gminnych; mianowania przez rząd merów z pośród kandydatów prezentowanych przez rady gminne; w końcu mianowania merów przez rady municypalne w gminach, liczących mniej, niż 20.000 mieszkańców, zaś przez rząd w gminach z ludnością większą niż 20.000, pazyczem rząd miałby obcwiązek wybierać merów z grona radzców gminnych. Ten ostatni system, za którym oświadczył się minister spraw wewnętrznych otrzymał największą ilość głosów, a jest to system, który obowiązywał od roku 1871 do 1874.

— Komisya parlamentarna dla zmian w ustawie o wolności nauczania na uniwersytetach ułożyła już paragraf o nadawaniu stopni akademickich jedynie przez uniwersytety państwowe i wybrała sprawozdawcą Spullera, głównego redaktora *République Française.*

— Komisya amnestyjna odrzuciła na posiedzeniu z dnia 9 b. m. wszystkie wnioski żądające ogólnej lub częściowej amnestyi do skazańców komuny, polecając zarazem swojemu sprawozdawcy, ażeby w sprawozdaniu położył nacisk na deklaracyę ministrów, iż rząd, a względnie marszałek Mac-Mahon robić będzie rozległy użytek z prawa ułaskawienia.

— Komisya senatu, której przekazano projekt reorganizacyi sztabu generalnego odbyła także posiedzenie, na którem obradowano nad zasadami tego projektu. W przedmiocie przyszłego składu sztabu generalnego przedłożono komisyi trzy systemy: jedni żądają, ażeby dotychczasowa organizacya sztabu, tworzącego oddzielne ciało, została nadal zatrzymaną; drudzy oświadczają się za tem, ażeby wszystkim znakomitościom wojskowym utorować drogę do sztabu generalnego; inni znów oświadczają się za systemem mięszanym. System ten ma najwięcej zwolenników a ponieważ projekt rządowy opiera się właśnie na tym systemie, uchwaliła komisya wziąć projekt rządowy za podstawę swoich obrad.

że on to musi w jej stawać obronie, przychodzić w pomoc, gdy rycerz innego zbliża się koloru, musi bacznie spoglądać na wszystkie strony i strzedz się całej chmury dworzan, a więc owego konia, co przez trzy pola skacze, i zdradzieckiego chłopka cichaczem zachodzącego z boku, i wieży idącej prosto ale śmiało — jak nasz podkanclerzy Tomicki.

— Oględność, baczność i odwaga, to pierwsze zalety rycerra. Nieprzyjacielskim koniem dla niego na szachownicy Tarnowski, który ma siłę i odwagę aby trzy pola przesadzić, zdradzieckim chłopkiem Chojeński, co stale a wytrwale czyha na to, by szkodzić potędze królowej, trzeciego sama nazwałaś Miłościwa Pani...

— Zgadujesz moje myśli... Czyż się jednak możemy spuścić na giermków i rumaki naszego koloru; któż nam będzie wieżą? —

— Gamrat, mówię to bez ogródki; za wiele w nim bowiem pychy, a za mało przewrotnego sprytu, ażeby szedł inną niźli prostą drogą; naszym giermkiem Krzycki, jak Tatar dobry do podjazdowej walki, a dobrze że stoi o jedno pole dalej od królowej, gdyż powinien być sługą, ale nie poufnym dworzaninem — naszym koniem będzie z czasem pan Łukasz Górka, tylko że temu koniowi trzeba dużo owsa dawać...

— Trafnie powiedziałeś, pasuję cię wojewodo na mego rycerza! — rzekła Bona, podając mu rękę do pocałowania.

Wołania: niedźwiedź! niedźwiedź! przerwały rozmowę, dzikiego więźnia wypuszczono z klatki.

Ogromne psy rzuciły się na niego, trzymane dotąd na sforach — rozpoczęła się krwawa walka. Misio się dzielnie opierał, najodważniejszego psa tak zręcznie schwycił, że nie tylko zabił go na miejscu, ale sobie na chwilę wolne otworzył pole. Natarł nań jednak w pobliżu stojący Tarło, zwycięzca z gonitw do pierścienia, człowiek olbrzymiej siły; oszczep błysnął w powietrzu, ale się ześliznął po twardej skórze; niedźwiedź powalił nieprzyjaciela, nie mógł jednak korzystać ze zwycięztwa, gdyż zobaczył cały tłum biegnących ku niemu pachołków i jednym zwrotem ciężkiego ciała pomknął w ową stronę, gdzie stała królowa. Niespokojny jej koń spłoszył się, a wprawdzie Kmita w jednej chwili schwycił go za cugle swą silną prawicą, ale królowa straciła równowagę i ciężko upadła... Dumna kobieta ukryła jednak ból a szybko się podnosząc rzekła do Kmity:

— Złą wróżbą się nasze zaczyna przymierze... upadkiem królowej.

— Kto się tak prędko podnosi, ten wiecznie stać będzie — odpowiedział Kmita podając jej rękę.

Błazen Kmity, Jasiek, który z daleka niepostrzeżenie śledził rozmowę swego pana z Boną, przybiegł także czemprędzej, aby potrzymać konia królowej, podczas gdy Kmita podawał jej strzemię.

— Wszak prawda Miłościwa Pani, że tak urodziwego pana jak Kmita nie tak łatwo znajdzie! — odezwał się błazen spoglądając na królowę ze złośliwą miną.

— Ani słowa więcej! — zawołał Kmita i w twarz go uderzył, poczerwieniawszy od gniewu...

Bona zdawała się nieuważać słów błazna i spiąwszy konia wyruszyła naprzód...

Błazen chwycił się za policzek, a spoglądając na odjeżdżającego Kmitę, powiedział zaciskając rękę:

— Jeżeli nie za życia, to ci po śmierci ten policzek oddam...

A błazen był mściwy... Wprawdzie odtąd stał się największym pochlebcą wojewody, ale zarazem i najskrytszym jego nieprzyjacielem, a codziennie odnawiał ślub, że zbezcześci dumnego pana...

Tymczasem niedźwiedź dostał się w głąb lasu i nie mało nastraszył Stańczyka, stojącego ze swoją grzechotką Trefniś zadyszany schronił się pod namiot królewski.

— Początłeś sobie nie jako rycerz, ale jako błazen, żeś przed niedźwiedziem uciekał — przemówił doń Zygmunt

— Gorszy ten błazen, kto mając w skrzyni niedźwiedzia, puszcza go na swoją szkodę...

Król się dobrodusznie uśmiechnął, bo „błazeńska rzecz nie ma odpowiedzi"...

Niedźwiedź dzielniej się sprawił niż myśliwi, ukrył się bowiem w niepołomickiej puszczy, a dwór nie mając ochoty ścigać go w gęstwinie, zgromadził się pod królewskim namiotem. Zastawiono myśliwskie śniadanie a ten i ów radził, jakby nazajutrz nową urządzić wyprawę, którąby więcej niż dzisiaj miała powodzenia. Jako jedyne trofeum przyniesiono nielitościwie poszarpanego zająca, którego mimochodem schwytały charty królowej. W braku grubszej zwierzyny szarak stał się powodem rozmów, a nawet królowa zbliżyła się zobaczyć ofiarę. Krzycki szukający zawsze zbliżenia się do pani, od której się spodziewał płockiego biskupstwa, znalazł się natychmiast...

— Cóż wasza miłość, księże biskupie, tak się zastanawiasz nad losami zająca? — zapytał go złośliwie pan Seweryn Bonar.

— Elegię na jego zgon układam — odpowiedział przytomnie Krzycki.

— Zapewne wiesz, co zając myślał umierając? — wtrącił Bonar.

Królowa usłyszała ucinkową rozmowę, a zwracając się do poety chciała go swą łaską ochronić i wezwała by wygłosił ową elegię, o której wspomniał:

— Tak myślał szarak, gdy go szarpały wasze charty, miłościwa królowo:

Szybszego odemnie nie znano zająca,
Psów się nie bałem, ni jeźdźców pogoni
Bezpiecznie żywot pędziłem wśród borów.
Lecz gdym zobaczył przecudną królowę
Oczy jak gwiazdy i łabędzią szyję,
Stanąłem, dziwnym olśniony urokiem...
Dałem się schwytać, by na Nią spoglądać...
Powód rozkoszy był przyczyną śmierci,
Uległem z dumą, że mnie ta schwytała,
U której Jowisz chciałby być w niewoli...

— Brzydki pochlebca, dostanie biskupstwo! — mruknął odchodząc Bonar, i nie mylił się, bo Krzycki wkrótce cel swych życzeń osiągnął...

Polowanie smutno się skończyło, gdyż Bona ciężko zachorowała w skutek potłuczenia się — orszak myśliwski w krótce też powrócił do niepołomickiego dworu. Błazen Kmity jechał ostatni trzymając się za policzek, a powtarzał ciągle...

— Jeśli nie za życia — to ci go oddam po śmierci!

(*Journal de St. Petersbourg* o sytuacyi w Turcyi.)

Journal de St. Petersbourg z dnia 6 b. m. pisze o sytuacyi w Turcyi a to z powodu konferencyj, jakie namiestnik Dalmacyi w ostatnich dniach odbywał z wodzami powstańców hercegowińskich. „Czy można wiele liczyć na wynik tych konferencyj?“ zapytuje dziennik rossyjski i daje sobie sam następującą odpowiedź: „Można, jeżeli władze tureckie przejęte są wielką ważnością chwili, jeżeli pojmują nieubłaganą konieczność, w obec której się znalazły, jeżeli wreszcie czyny odpowiedzą przyrzeczeniom. Nadzieja tego rodzaju nie jest jednak dziś tak powszechnie żywioną, jak dawniej, można nawet powiedzieć, że z każdym dniem zmniejsza się liczba ludzi, którzy ją żywią. Na dowód chcemy dziś przytoczyć tylko artykuł *Timesa* z dnia 1 b. m., który kończy się wnioskami bardzo pessymistycznemi. Dziennik angielski bierze za punkt wyjścia surowe potępienie ostatniego zarządzenia finansowego Porty co do zwłoki w wypłacie kuponu kwietniowego. Zarządzenie to, jakkolwiek samo przez się niewielkiego znaczenia, dowodzi jednak braku rozumu zarówno jak zapobiegliwości. Nie jest to, ściśle rzecz biorąc, rzecz tak zdrożna, odroczyć wypłatę kuponu na trzy miesiące i mogłoby się wydawać, że przyrzeczenie właścicielom tego kuponu 6% odsetek jest zupełnie dostatecznem wynagrodzeniem Ale po częściowem bankructwie październikowem nie wypadało w ten sposób postępować z wierzycielami, tak mocno pokrzywdzonymi. Zamiast powoli jednać sobie napowrót ich zaufanie, nacierają na nich w podobny sposób! A wszystko to z powodu wydatku, drobnego stosunkowo. Jeżeli podnosimy ten wypadek, czynimy to ponieważ przykład ten dowodzi, że jeżeli czego brak w Konstantynopolu to przedewszystkiem przezornej roztropności Chcielibyśmy, aby to uznano i żeby wreszcie nauczono się tej cnoty przy kierownictwie spraw tak finansowych jak innych. Pomoc Europy w trudnych okolicznościach, w jakich państwo tureckie się znajduje, będzie tem skuteczniejszą, czem mniejszą będzie obawa niespodziewanych przekwapień ze strony rządu tureckiego. Akcya dyplomacyi na rzecz Turcyi znajduje się z każdym dniem w większem niebezpieczeństwie utracenia sympatyi świata cywilizowanego, a to zmniejszanie się sympatyi świata cywilizowanego, pochodzi z jednej strony z obawy, nie wiemy czy uzasadnionej ale rozpowszechnionej, że na urzeczywistnienie przyrzeczeń tureckich liczyć nie można. Z drugiej zaś strony z przekonania o niemocy władz tureckich utrzymania w karbach ludności niezadowolonych. Oto, co w Konstantynopolu wreszcie zrozumiećby powinni. Ponieważ nie mają tam środków, potrzebnych do utrzymania pokoju między ludnością, a Europa obejmuje przykrą missyę wprowadzenia tej ludności napowrót do jej siedzib, nie powinniby przynajmniej nic takiego czynić, coby missyi tej przeszkadzać mogło. Znowu jest rzeczą dyplomacyi zabrać w tym duchu głos w Konstantynopolu i mamy nadzieję, że wreszcie znajdzie posłuch. Ma ona wysoką missyę, mianowicie utrzymania pokoju i nie da się zniechęcić żadnemi trudnościami; przeciw bezczynności jednak i brakowi roztropności, na jakie napotkać może, potrafi wystąpić z jednomyślnością wszystkich mocarstw, które obecnie więcej niż kiedykolwiek zgadzają się w życzeniu nietylko utrzymania lecz także utrwalenia pokoju.“

(Powstanie w Bośnii.)

Z nad Unny piszą do *Polit. Corresp.* 8 b. m.:

„Od wybuchu powstania w Bośnii nie zaszła jeszcze tak znaczna potyczka, jak ta, którą stoczono przedwczoraj pod wsią turecką Jasiennicą. Turcy dowiedziawszy się, że powstańcy rozporządzają wielkiemi siłami (oddział ich liczyć miał 3.000 ludzi) zaczęli z pospiechem ściągać posiłki z pobliskich miejscowości i udało im się zebrać około 4.000 ludzi; większa część tych posiłków składała się jednak z baszybożuków, żywiołu niesfornego, ochoczego do plądrowania ale nie do walki. W skutek tego Turcy nie mogli się utrzymać. Jeden tabor nizamów i trzy tabory redyfów walczyły z brawurą, ale siły ich nie wystarczały. Walka która od godz. 9 rano przeciągnęła się do 6 wieczór skończyła się porażką Turków. Powstańcy oceniają ich straty na 500 ludzi, podczas gdy swoje straty podają tylko na 86 zabitych i rannych. Nadchodzą zresztą doniesienia o tylu bitwach na całej linii, że niepodobna wszystkich zapisać. Także bitwa pod Polanką, o której pisaliśmy wczoraj, była bardzo krwawą. Walczyło tam z obu stron około 5 tysięcy ludzi.

Ale ważniejszemi od tych walk są inne fakta. Nie ulega już żadnej wątpliwości że obecnie Serbowie z księstwa serbskiego kierują operacyami. Dostarczono tu nietylko 25.000 karabinów z Serbii ale importowano także strategów. Serbscy oficerowie dowodzą teraz powstaniem. Wszędzie słychać głosy: „Tylko odwagi! za 14 dni 200.000 Serbów wkroczy do Bośnii“.

Zasługuje dalej na podniesienie fakt, że w niektórych miejscach mahometanie łączą się z powstaniem. Dotychczas przyłączyło się ich około 400 między tymi nawet kilku begów. Między ludnością mahometańską obiegają proklamacye, że pod „nowym rządem“ wszystkie religie będą równouprawnione, a dobra begów pozostaną nietknięte“.

(Obchód rocznicy oswobodzenia Serbii) tak opisuje korespondent *P. C.* z Belgradu: „Już wczoraj (8 b. m.) przy zachodzie słońca trzy sygnały działowe zwiastowały dzisiejszą uroczystość. Przed 61 laty w niedzielę palmową powstał Miłosz Obrenowicz i wypędził Turków z kraju. Utrzymali się oni aż do roku 1862 w siedmiu tylko fortecach. Lubo jednak Serbia już w roku 1816 była oswobodzoną, nie chciała Porta przez lat 14 jeszcze uznać jej autonomii i dopiero 12 grudnia 1830, nadszedł hattyszeryf sułtański, uznający księstwo jako państwo lennicze z dynastyą Obrenowiczów. Serbowie obchodzą co roku pamiątkę swego oswobodzenia z wielkim przepychem. Także i tego roku miasto Belgrad ozdobione było chorągwiami, a wojsko i milicya wystąpiły w gali. Uderzało tylko, że ceremonia kościelna odbyła się tego roku pod gołem niebem, podczas gdy zawsze dotąd metropolita odprawiał nabożeństwo uroczyste w katedrze. Myślano z początku, że to demonstracya wojenna, ale wkrótce przekonano się, że tak nie jest Reprezentanci mocarstw nie byli obecni ani na ceremonii ani na recepcyi u dworu. Podczas festynu ludowego wyraził się książę Milan głośno do swego otoczenia: „Jeżeli Turcy nas zaczepią, będziemy mieli dość siły do odparcia ich.“ Zresztą zbrojenia do wojny prowadzą się po dawnemu; w Topczyderze ustawiono park działowy, kawalerya i artylerya zaopatrzone są już w potrzebne konie, broń w małych partyach codzień nadchodzi. Zamówiono zagranicą 100.000 tornistrów. Cała milicya gotową jest do wymarszu, który rozpocząć się ma 18 kwietnia pod pozorem ćwiczeń wojskowych.“

(W sprawie finansów egipskich.)

Wicekról egipski zastrzegł był sobie, jak wiadomo, 48 godzin do zatwierdzenia francusko-egipskich planów finansowych, a po upływie tego czasu oznajmił, jak donosi Agencya Havasa, że nie przyjmuje projektów francuskich i radzi Francuzom aby się przyłączyli do planu angielskiego. Równocześnie zarządził odroczenie terminu wypłaty kuponów od bonów skarbowych. Te bony skarbowe egipskie (czyli t. z. dług bieżący egipski) opiewają na 600 — 700 milionów franków z których 250 posiadają bankierowie paryscy, 200 egipscy (głównie w Aleksandryi) 100 angielscy a resztę inni zagraniczni bankierowie. W Paryżu znajduje się przeto bardzo znaczna część tych bonów, na które po ostatnim dekrecie khedywa nie można znaleźć kupców. Mimo dość pomyślnego sprawozdania pana Cave nikt nie wierzy, aby Egipt w przyszłości był w stanie płacić od długu swego więcej niż 5 procentów, gdy obecnie stopa procentowa wynosi 7 od sta. Pierwszy krok do zniżenia tej stopy jest już zrobiony ostatniemi dekretami hhedywa. W sprawie finansów egipskich odbywały się zresztą w Paryżu w ostatnich dniach konferencye między angielskim ministrem spraw zagranicznych lordem Derby i ks. Decazes i jak telegramy doniosły, przyjść miało do zupełnego porozumienia.

KRONIKA

— **Wydział kasyna** mieszczańskiego uchwalił sporządzić dokument pamiątkowy, który obok krótkiego rysu historyi kasyna zawierać ma ile możności własnoręczne podpisy wszystkich jego członków. Dokument wmurowany będzie w kamień węgielny rozpoczętej budowy gmachu kasynowego. W tym celu uprasza Wydział wszystkich członków kasyna mieszczańskiego najuprzejmiej, aby do kasyna przybyć i podpisy na przeznaczonym na ten cel dokumencie położyć chcieli.

* **Okradzenie sklepu**. Tej nocy okradziono sklep wędlin p. Underki przy ulicy Krakowskiej. Złodziej, który poprzednio dał się zamknąć w kamienicy, wlazł z podwórza przez okno do sklepu, a zastawszy ladę niezamkniętą zabrał z niej drobne pieniądze w sumie przeszło 20 złr. i worek tytoniowy, pozostawiony przypadkiem w ladzie, w którym było 11 dukatów i kilkadziesiąt guldenów srebrem w łącznej sumie 80 złr. Następnie otworzył sobie złodziej z wewnątrz drzwi sklepowe do sieni, skąd wcześnie rano, po otwarciu bramy kamienicznej, wymknął się niepostrzeżenie. Silne podejrzenie pada na stróża kamienicy, u którego dziś rano policya odbyła ścisłą rewizyę i którego po znalezieniu niektórych przedmiotów widocznie skradzionych z innego handlu korzennego uwięziono.

* **Lejba Sporn**, dorożkarz nr. 179, jadąc wczoraj przed południem ulicą Żółkiewską a chcąc wyprzedzić kolumnę piechoty, maszerującej tą ulicą, wjechał pomiędzy szeregi żołnierzy, tak iż im na chwilę drogę zatamował. Dowodzący nadporucznik widząc, że dorożkarz zbyt leniwie przejeżdza, czemu winien był właściwie koń nędzny i słaby, chciał furmana znaglić do pospiechu uderzeniem go płazem — szabla jednak raniła woźnicę lekko w nos. Dorożkarz przypisując samemu sobie w części winę tego wypadku, odstąpił od skargi.

* **Znalezione pieniądze**. Pan Jan Warzeszkiewicz złożył wczoraj w policyi pugilares i 13 złr., które znalazł na ulicy Halickiej. Dotychczas nikt się nie zgłosił po tę zgubę.

*** **Nagłą śmiercią** w skutek ataku apoplektycznego zmarł dnia 22 marca w powrocie z Kossowa, we wsi Jasieniowa 40-letni włościanin Tanasy Filipczuk z Żabiego.

*** **Siostrobójstwo**. Przed kilkoma dniami donieśliśmy, że we wsi Żułyni dnia 7 b. m. znaleziono włościankę Teresę Machównę zarżniętą rzezakiem, a jej brata Tomasza obwieszonego na strychu. Otóż śledztwo policyjne sprawdziło już, że w nocy 6 b. m. Tomasz Mach w przystępie obłąkania zabił swą siostrę a następnie sam sobie życie odebrał.

*** **Nieszczęśliwy wypadek**. Dnia 4 b. m. włościanin z Paszowy, w powiecie Liskim, Dańko Romanko, wioząc gruby pień z lasu wywrócił i przytłoczony został drzewem tak nieszczęśliwie, że w ciągu kilku minut życie zakończył.

*** **Zwłoki dziecka** płci męskiej znaleziono dnia 29 marca w rzece Zbruczu w obrębie gminy Kokoszyniec, w powiecie Skałackim. Podejrzana o podrzucenie tych zwłok kobieta po wykryciu czynu zbiegła ze wsi. Śledztwo karne jest w toku.

*** **Zwłoki mężczyzny** znaleziono d. 5 b. m. na grobli koło stawu Janowskiego, w powiecie Gródeckim. Przy zwłokach znajdowała się książeczka czeladna, wystawiona na imię Konrada Ziętkiewicza z Rodoroz (miejscowości zapewne myślnie podanej) czeladnika papierni. Pomieniony jadąc ze Żornisk do Janowa miał być z wozu strąconym przez dwóch parobków, których już aresztowano. Jednocześnie zarządzono dochodzenie w celu sprawdzenia osoby i przynależności zabitego.

— **Teatr polski pod dyrekcyą** p. Woźniakowskiego zjechał na sezon letni do Czerniowiec; zaś jedna z trup prowincyonalnych w Królestwie Polskiem udaje się na lato do Petersburga, gdzie mieszka kilkadziesiąt tysięcy Polaków.

— **W twierdzy Modlińskiej**, jak donoszą dzienniki warszawskie, niedawno podczas robót przy machinie pompującej wodę dwaj więźniowie powiesili głową na dół w studni żołnierza, który ich konwojował, a sami ubrawszy się w jego płaszcz i mundur zdołali uciec z twierdzy.

— **Książę Galliera**, który dopiero w roku zeszłym ofiarował na budowę przystani w rodzinnem swem mieście Genui ogromną sumę 22 milionów lirów, świeżo znów ofiarował sumę 2 milionów lirów na rzecz ubogich w Genui.

— **Koniec świata**. Jak donosi *Eco de Ital.* pewien badacz biblii w Stanach Zjednoczonych Ameryki wysnuł z księgi Daniela przepowiednię, że koniec świata nastąpi „nieodwołalnie“ dnia 4 lipca b. r. Ponieważ jednak właśnie na ten dzień przypada setna rocznica niepodległości Stanów Zjednoczonych, którą Amerykanie bardzo uroczyście obchodzić zamierzają, przeto nad Missisipim i Missourim już teraz o to zanoszą modły, ażeby straszliwy ten termin odroczony został bodaj do 5 lipca

— **Okropny wypadek** zdarzył się przed kilkoma dniami na rzece Dee, pod Aberdeen. Łódź przewożąca około 60 podróżnych przewróciła się na środku rzeki i około 30 osób znalazło śmierć w zburzonych falach podczas gdy resztę wyratowały inne łodzie.

— **Starożytne monety**. Tureckie ministerstwo oświaty ogłasza urzędownie, że w biurze jego wystawione są na sprzedaż po cenach bardzo niskich, różne złote i srebrne monety z czasów Filipa Macedońskiego i Aleksandra Wielkiego, w liczbie około 100 sztuk.

— **Wypadek morski**. Wychodzący w Sant Jago dziennik *El Ferro* donosi, że angielski parowiec pocztowy *Tagus*, który załatwiał komunikacyę pomiędzy Southamptonem a Colon, w przystani ostatniej miejscowości rozbity został przez inny parowiec angielski, przyczem zginęły przesyłki przeznaczone dla Europy.

— **Temat dla p. Coppego**. *Dz. Poz.* opowiada następujący wzruszające zdarzenie: W tych dniach przybyła dziewczynka pięcioletnia do lombardu w Królewcu, przytulając do piersi owinięty chustką przedmiot jakiś. Nieśmiała stanęła w drzwiach, czekając, ażeby obecne w lombardzie osoby pokończyły swe interesa. «Czego chcesz Małgosiu?» zapytał właściciel lombardu, znając dziewczątko jako córkę mieszkającego w tym samym domu urzędnika. Milcząc podaje dziewczę zawiniątko, z którego właściciel lombardu wydobył małą, piękną lalkę. «Cóż mam z tą lalką robić, moje dziecko?« „Papa chory, odrzekła dziewczynka płacząc, a mama wciąż płacze, ponieważ nie ma pieniędzy; przynoszę więc lalkę, abyś pan pieniędzy na nią mamie pożyczył.“ Właściciel śmiejąc się oświadcza dziecku, że na lalkę, choćby była jak najpiękniejszą, pieniędzy pożyczyć nie może. Na takie oświadczenie dziewczynka na głos łkać poczęła. Właściciel lombardu namyśliwszy się trochę udaje się do kasy, zawija stomarkówkę i oddaje ją dziecku mówiąc: «Małgosiu zabierz twoją lalkę a to oddaj matce.«

— **Wielkie klęski** pożarowe nawiedziły w ostatnich dniach miejscowości węgierskie Zporo, w komitacie Sarozańskim, i Saimus, w komitacie Kokelburskim. W pierwszej zgorzało 265, w drugiej 80 domów.

— **Paryska wystawa powszechna** w roku 1878 ma być urządzoną w lasku Bulońskim a mianowicie na obszarze między dawniejszą *Avenue de l' Imperatrice* a Passy. Główny gmach wystawy ma być wzniesiony z trwałego materyału, ażeby później mógł służyć na inne cele.

— **Trzęsienie ziemi** dało się czuć d. 9 b. m. w Osnabrück. Wstrząśnienia postępujące falą pionową z zachodu na wschód trwały kilka sekund, podczas gdy jednocześnie zerwała się gwałtowna burza.

— **Sułtan spadkobiercą**. Niedawno zmarł w Stambule sędziwy Talhat Aga, pierwszy eunuch sułtańskiego haremu, która to godność idzie zaraz po wielkim wezyrze; cały swój majątek wynoszący 2,200.000 zł. przekazał sułtanowi. Następcą jego w godności naczelnego eunucha dworu mianowany został Dżefer Aga z pensyą 6000 złr. miesięcznie.

— **Fabryka kaszmirów** Ignacego Klingera w Neustadt pod Friedlandem w tych dniach zgorzała. Ubezpieczona była na 543.000 złr.

— **Sławny podróżnik po Afryce**, porucznik angielski Cameron, który w roku zeszłym pierwszy przebył cały kontynent afrykański od wschodu na zachód, dnia 3 b. m. przybył do Liverpoolu, gdzie uroczyście był przyjmowany.

— **Domniemanego mordercy wdowy** Redenthalowej w Bernie morawskiem aresztowano w osobie pomocnika kamieniarskiego Karola Höniga, w chwili, gdy chciał sprzedać papiery wartościowe, na których znajdowały się wyrazy nakreślone ręką Redenthalowej.

— **LXI wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego**. Od Prezydyum miasta Krakowa: Rada miasta Krakowa 100 zł., N. N. 25 zł., Bank galicyjski 10 zł., Filia gal banku hipotecznego, H. Wodzicki po 5 zł., Gebetner i Spółka, Federewicz, Koźmian po 3 zł., L. Feintuch, Zieliński, Tarasiewicz, Fischer. S. Feintuch, Rapaport, Ciechanowski, Birnbaum, Fogelstrauch, Borkowski, Rittermann, po 2 N. N, Zychoń Jawornicki, Andrassy, Hahn, Gdański, Łętowski Mieżb, Koral & Reicher, Fuchs, Otremba, Klein, Merkert, F. G., Domajska, Strzyżowski, Robacka, Zakrzewski, Lasocki, Wodak, Zagórski, J. M., Rogojski, Barber, Birnbaum & Grünberg, Goldstoff et Löwy, Thorn, Spira, Stiel, masa Schönbergów, Süsser, Gesang, Margulies, Deitscher, Schamroth. et Bertram, Schönberg, Bauminger, Wasserberg, Engelstein, Freulich, Wenzel po 1 zł., Süsser, A. N., J. J., Węgrzynowski, Mazurski, Mikietka, Knowiakowski, J. P., Garbusiński, Illming, Fendler, Józef Z., Molkner. Wotzmann, Szermant, Mikołajewicz, Rapaport, Krengel, Eichorn po 50 ct., Odalska 40 ct., Kritzer, Wiszniewska po 30 ct., Wojciechowski, Kozłowski po 20 ct., razem 227 zł. 90 ct. Do tego poprzednio od I—LX wykazane 1 rubel pap. 1/4 talara srebrem i 14067 zł. 31 1/2 ct. Ogółem **11295** zł. **21 1/2** ct. 1 rubel papierowy i ćwierć talara srebrnego.

GŁOSY PUBLICZNE

Wydział Czytelni akademickiej we Lwowie składa niniejszem najszczersze podziękowanie WPanom profesorom Uniwersytetu, którzy w publicznych odczytach naukowych, na rzecz Czytelni urządzonych, udział wziąć raczyli, a mianowicie Panu rektorowi Uniwersytetu prof. dr Euzebiuszowi Czerkawskiemu, prof. dr. Eugeniuszowi Janocie, prof. dr. Tomaszowi Staneckiemu, prof. uniw. Jagiell. Dr. Józefowi Szujskiemu i profesorowi dr. Zygmuntowi Węclewskiemu.

Również składa Wydział podziękowanie prześwietnej Radzie miejskiej król. stoł. miasta Lwowa za łaskawe odstąpienie na ten cel wielkiej sali ratuszowej bezpłatnie.

Dnia 12 kwietnia 1876.

Stanisław Starzyński — prezes Czyt. akad.

Adolf Brunicki — zast. sekr.

Notatki literacko-artystyczne.

(*B. K.*) **Milda, kantata Moniuszki.** Ostatni tydzień dla miłośników muzyki we Lwowie był prawdziwie świątecznym, mieli bowiem sposobność poznania w ciągu dni kilku dwojga dzieł wysokiego nastroju: *Requiem* Verdiego i *Mildy* Moniuszki. Ostatnia wykonana została wczoraj po raz pierwszy w teatrze, staraniem i na rzecz Stowarzyszenia członków orkiestry teatralnej, któremu publiczność lwowska zawdzięcza już z dawniejszych czasów poznanie ostatniej pięknej *Mszy* Rossiniego, majestatycznego *Requiem* Kozłowskiego, napisanego na zgon Stanisława Augusta, i wznowienie *Dziadów* Moniuszki. Dzieło twórcy *Halki*, które poznaliśmy wczoraj, jest kantatą osnutą na tle znanego powszechnie pięknego poematu J. I. Kraszewskiego *Witolorauda*, w którym odtworzony jest mytyczny świat Litwy. Dziwny też, klasyczny prawdziwie spokój wieje od tych świątyń bogini Miłości, *Mildy*, ukrytych w ostępach puszcz nadniemeńskich, »gdzie tylko wieśniak w pośród nocy, z cicha, przyjdzie gołębi parę złożyć w dani...« Milda, córa bogów, pokochała jednakże człowieka i w chwili, gdy Litwę rozdziera bój bratni a lud błaga boginię o zesłanie nań miłości i chronienie go od niezgody, ta wyznaje, iż wszystką miłość ma teraz tylko dla swego ukochanego:

> Jam dla cię całe zapomniała plemię,
> Nikomu w serce miłości nie wleję,
> Wszystką bym jeszcze odebrała z ziemi
> Miłość i rozkosz, szczęście i nadzieję,
> By cię jednego ubogacić niemi...

Głęboko dramatyczny motyw ten ma takie rozwiązanie, że obrażeni ziemskiem uczuciem Mildy bogowie wypychają ją z przybytków niebieskich i skazują na zamieszkanie na ziemi, a wtedy dzieci doczesnego padołu otwartemi ramiony przyjmują niebios wygnankę, szczęśliwe, że już odtąd wieczyście tulić będą mogły Miłość w pośród siebie... Część druga kantaty, której szczytem jest miłośne wyznanie bogini dla człowieka, stanowi zarazem kulminacyjny punkt piękna kompozycyi. Wykonanie też duetu Mildy z Romojsem (pani T. i pan Köhler) było tak udatnem, że z tego piękna nic w niem uronionem nie zostało. Duet ten nawiasem powiedziawszy, najwięcej z całego utworu przypomina słowiańską duszę twórcy *Halki* rzewnością i głębokością melodyi. Prześliczna jest także »Pieśń pielgrzymów« i »Modlitwa ludu« w części I, a zwłasza »Chór z ziemi« w części III, stanowiący *finale* kantaty. W ogólności ustępy chórowe większe na słuchaczach czynią wrażenia niż solowe, które po największej części płyną mniej do serca przemawiającem *recitativo*. Pani P. zwycięzko wyszła z trudnych tych *recitatiwów*, co zaś do chórów i orkiestry to wykonanie *Mildy* świadczyło o wielkiej staranności dyrygenta zarówno, p. Jareckiego, jak i wszystkich uczestników reprezentacyi. Licznie zebrana publiczność nie szczędziła też wykonawcom zasłużonych oklasków, p. Jarecki zaś osobno niemi nagrodzony został za uwerturę swego utworu, którą wykonano przed kantatą.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjski bank kredytowy.

(λ) Pod przewodnictwem ks. Adama Sapiehy (w zastępstwie chorego ks Leona Sapiehy) odbyło się d. 12 b. m. trzecie doroczne walne zgromadzenie akcyonaryuszów gal. banku kredytowego w obecności 17 członków, reprezentujących 322 głosów i 3240 sztuk akcyj, tudzież w obecności komisarza rządowego, radcy p. Wład. Moscha.

Dyrektor banku p. Edward Simon, odczytał sprawozdanie rady zawiadowczej z czynności w r. 1875, z którego wyjmujemy ważniejsze szczegóły:

Wśród niepomyślnych we wszystkich kierunkach społecznego gospodarstwa stosunków, czynność tego zakładu obracała się ściśle w granicach zakreślonych ogólnym stanem stosunków kredytowych tak placu lwowskiego jak prowincyonalnego W czynności tej kierowała się rada zawiadowcza temi samemi zasadami, których niezawodność wypróbowano w dwóch latach poprzednich, a zasady te dozwoliły nietylko osiągnąć pomyślne rezultata, lecz odpowiedzieć zadaniu, do jakiego zakład ten wobec miejscowych potrzeb przemysłu i handlu czuł się powołanym.

W równej mierze z czynnością w kierunku handlowo-kredytowym, popierał zakład pośrednictwem swem ruch budowniczy.

Tym sposobem przyczynił się zakład do zaradzenia panującemu w mieście naszem brakowi pomieszkań. Niedogodność dotychczasowych lokalów banku, skłoniła radę zawiadowczą do zakupna pięknego placu od gminy m. Lwowa (przy ulicy Jagiellońskiej, za hotelem angielskim) gdzie rozpoczął bank budowę domu własnego. W połowie przyszłego roku zostanie budowa ta ukończoną.

Z r. 1875 ukończył się trzyletni okres urzędowania rady zawiadowczej. W myśl § 14 statutu wylosowano tedy 3 członków z tej rady a mianowicie pp. ks. Leona Sapiehę, Edwarda Simona i Józefa Prus Jabłonowskiego.

Obrót kapitałów tego zakładu w roku 1875 był następujący:

Weksle. Pozostało z końcem 1874 r. 774 sztuk w kwocie 1,236.232 złr. 12 cent. Eskontowano w 1875 r. 3370 sztuk w kwocie 6,224.126 złr. 2 cnt; razem było więc 4144 sztuk w kwocie 7,460.358 złr. 14 cnt. W ciągu r. 1875 ściągnięto 3.095 sztuk w kwocie 5,400 887 złr. 8 cent.; pozostało na 1876 r. 1049 sztuk w kwocie 2,059.471 złr. 6 cent. Z tych reskontowano 13 sztuk w w kwocie 96.100 złr. Procenta pobrane z eskontu weksli, wynosiły 207.469 złr. 15 ct. i przewyższyły kwotę eskontu zeszłorocznego o 101.250 złr. 88 cnt.

Asygnaty kasowe. Z rozpoczęciem 1875 r. było w obiegu 1,141.500 złr., wydano w ciągu roku 1,684.100 złr., razem więc 2,825.600 złr. Ściągnięto z obiegu za spłatą 1,720.600 złr., pozostało z końcem 1875 r. w obiegu 1,105.000 złr. Wypłacone i narosłe w ciągu 1875 r. odsetki od asygnat kasowych wynosiły 74.176 złr. 11 ct. t. j. o 30.957 złr. 15 ct. więcej niż w r. 1874.

Wkładki książeczkowe. Z początkiem 1875 r. wynosiły wkładki książeczkowe na 921 książeczek 260.342 złr. 74 ct. Włożono w ciągu 1875 r. na 1622 książeczek 1,174.026 złr. 76 ct. Spłacono na 1122 książeczek 1,434.369 złr. 50 ct., pozostało w obiegu na 1421 książeczek 476.628 złr. 64 ct. Odsetki od wkładek książeczkowych wynosiły 24.401 złr. 7 ct.

Zaliczki na zastawy. Bilans oddziału zastawniczego wykazuje czysty zysk. Z początkiem 1875 r. wynosiły zaliczki na 4450 zastawów 175.537 złr. W ciągu 1875 r. udzielono na 16.787 zastawów 556.423 złr. Spłacono w ciągu 1875 r. na 15 061 zastawów 521.956 złr., pozostało więc na 1876 r. na 6176 zastawów 210.001 złr. w wartości szacunkowej 234.368 złr.

Obrót całoroczny przekazów i dewiz wynosił 810.956 złr. 49 ct.

Obrót w efektach komisowych wynosił 456.350 złr. 85 ct. a w efektach własnych 874 873 złr. 51 ct., razem więc 1,331.224 złr. 36 ct. i zmniejszył się w porównaniu z 1874 r. o 1,143.645 złr. 16 ct.

Z końcem 1875 r. pozostało efektów własnych w wartości kursowej z d. 31 grudnia 1875 r. za 32.153 złr. 60 ct.

Rachunki bieżące wynosiły na *debit* 6,859.863 złr. 4 ct., na *credit* 6,474.493 złr. 44 ct., razem 13,334.356 złr. 48 ct. w porównaniu z r. 1874 mniej o 1,471.905 złr. 96 ct.

Kasa. Przychód całoroczny wynosił 14,788.833 złr. 31 ct.; rozchód 14,682.609 złr. 20 ct. i przedstawia w porównaniu z 1874 r. wzrost o 6,354.472 złr.

W imieniu komisyi rewizyjnej złożył p. Mikołaj Wolański sprawozdanie i prosił o udzielenie radzie zawiadowczej absolutoryum za r. 1875. Absolutoryum udzielono. Dyrektor banku p. Marchwicki przedłożył następnie zgromadzeniu wnioski rady zawiadowczej co do podziału zysków. Czysty zysk banku wynosił w 1875 r. 221.254 złr 93 ct. Potrąciwszy od niego ogół wydatków i umorzenie kosztów założenia i inwentarza w kwocie 62.663 złr. 18 ct., pozostaje nadwyżka zysku w kwocie 158.591 złr. 75 ct., z których stosownie do §. 47 statutu należało wydzielić dla akcyonaryuszów 5% od kapitału, t. j. po 10 złr. od każdej akcyi, a zatem od emitowanych 5000 akcyj kwotę ogólną 50.000 złr.

Na podstawie uchwały rady zawiadowczej została już wypłaconą powyższa kwota akcyonaryuszom za ściągnięciem kuponu styczniowego, pozostała tedy do dalszego rozdziału kwota 108.591 zł. 75 ct. Co do tej ostatniej kwoty stawia rada zawiadowcza następujące wnioski: Użyć na dotacyę funduszu rezerwowego 10 % czyli 10.859 zł. 18 ct. Z pozostałych 97 732 zł. 57 ct. wypłacić 10 % tantiemy dla Rady zawiadowczej, czyli 9.773 zł. 25 ct.; 5 % tantiemy dla urzędników, czyli 4.886 zł. 62 ct. a z pozostałej reszty w kwocie 83.072 zł. 70 ct. przeznaczyć jako superdywidendę po 14 zł. od akcyi, czyli razem od 5000 akcyj 70.000 zł.; resztującą zaś kwotę 13.072 zł. 70 ct. przenieść na r. 1876.

Wszystkie powyższe wnioski rady zawiadowczej przyjęło zgromadzenie bez rozpraw.

Dyrektor p. E. Simon przedłożył zgromadzeniu wnioski rady zawiadowczej w sprawie „marek prezencyjnych.“ Dotychczas pobierali członkowie rady zawiadowczej tego zakładu 10 zł. za każde posiedzenie, a członkom zamiejscowym zwracano nadto koszta podróży. Rada zawiadowcza proponuje, ażeby kwotę 10 zł. podnieść na 20 zł. Dr. Semilski zgadza się z tym wnioskiem, ale żąda, ażeby w tej kwocie mieściły się już koszta podróży dla członków zamiejscowych. Zgromadzenie przyjmuje wniosek rady zawiadowczej wraz z poprawką dr. Semilskiego.

Dr. Piotr Gross przedłożył wnioski rady zawiadowczej w przedmiocie funduszu emerytalnego dla urzędników i sług tego zakładu.

Wszystkie wnioski rady zawiadowczej w przedmiocie statutu emerytalnego dla urzędników i sług zakładu, przyjęło zgromadzenie mimo silnej opozycyi ze strony pana Dąbczańskiego.

W końcu przystąpiło zgromadzenie do rozmaitych wyborów. W miejsce hr. Łączyńskiego i hr. Jana Tarnowskiego, którzy w ciągu 1875 r. wystąpili z rady zawiadowczej tego zakładu, powołała ta rada do swego grona pp. dr. Piotra Grossa i Brykczyńskiego. Zgromadzenie zatwierdziło wybór tych panów. — W miejsce wylosowanych trzech członków rady zawiadowczej (o czem mowa powyżej) wybrało zgromadzenie ponownie pp. ks. Leona Sapiehę, Edwarda Simona i Józefa Prus Jabłonowskiego. Do komissyi rewizyjnej na r. 1876 zostali wybrani pp Mikołaj Wolański, Szczepan Koźma i dr. Semilski. Na tem zakończono posiedzenie o godzinie $1^1/_2$ z południa.

Przegląd handlowy.

(*Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.*)

Lwów dnia 10 kwietnia 1876 r.

(*B*) Jakkolwiek usposobienie konsumujących targów tak zagranicznych jak miejscowych, na które to ostatnie przeważnie ogranicza się ruch obecny, słabsze było tego tygodnia, niemniej przeto utrzymał się ruch towarowy na kolei Karola Ludwika na wysokości zeszłego tygodnia, a po doliczeniu towarów dowiezionych przez kolej Czerniowiecką, nawet znacznie się podniósł. Obrót kolei Karola Ludwika wynosił w kierunku ze wschodu na zachód około 9,000.000 kilogramów, natomiast import z zachodu na wschód obejmował tylko około 4,000.000 kg. Obrót zbożowy wynosił około 2,600.000 kg., bez transportów bukowińskich. Jaj wywieziono ku zachodowi 470.000 kg. Z ogólnej ilości transportowej wywieziono zagranicę około 3,000.000 kg. Bydła odeszło z Galicyi około 900 sztuk wołów i około 5.500 sztuk nierogacizny.

Ceny zboża są cokolwiek niższe, natomiast spirytus i koniczyna droższe. Notują za 100 kilogr. pszenicy w Podwołoczyskach zł. 7.50 — 9.50, w Brodach zł. 9.25—9.50, w Tarnopolu zł. 7.25—9.25, we Lwowie zł. 7.50 do 9.25, w Czerniowcach zł. 8.25 (za korzec); żyto w Podwołoczyskach, Tarnopolu, Brodach zł. 6 do 6.75, we Lwowie zł. 6.25 do 6.75, w Czerniowcach zł. 5.50 (za korzec.) Jaj kopa w Rzeszowie zł. 1.15, w Tarnowie 1.20.

Ruch towarów na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej zmniejszył się we wszystkich artykułach przewozowych, jednak cyfra transportowa drzewa budulcowego, opałowego i desek zwiększyła się o 215.196 kg. Ogółem wynosił ruch towarowy na tej kolei 3,617.677 kg. i 541 sztuk wołów, 3.700 sztuk nierogacizny, z czego przypada na ruch ku zachodowi 2,893,035 kg. i 4241 sztuk bydła żywego, zaś na ruch ku wschodowi 724.642 kg. Mianowicie składały się transporta ze zboża różnego rodzaju 1,304.564, mąki i mącznych wyrobów 125.900, spirytusu 27.800, drzewa budulcowego, desek itp. 1,318.750, kamieni i wapna 46.800, węgla kamiennego 50.800 kg., na resztę zaś złożyły się różne towary i 4241 szt. bydła żywego ku zachodowi.

Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej doznał obniżenia z powodu mniej przewożonych ważniejszych artykułów, jak wosku ziemnego, nafty i parafiny, tudzież zboża i żelaza. Ogółem wynosił ruch towarowy kg. 936.196, na które składały się następujące główne artykuły: wosku ziemnego i nafty 158.931, parafiny i świec parafinowych 34.848, zboża i mąki 196.477, piwa 23 684, drzewa budulcowego, desek, gontów i t. p. 170.000, żelaza i towarów żelaznych 9 331, mięsa świeżego 8,733, soli 63.576, mazi i kwasu siarkowego 30.333, różnych innych towarów 240.283 kilogramów.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan zatwierdził najwyższem postanowieniem z d. 3 b. m. stanowczą organizacyę chemiczno-technicznego zakładu doświadczalnego muzeum dla sztuki i przemysłu.

Pp. ministrowie dr. Unger i hrabia Mannsfeld powrócili dnia 11 b m. z Pragi do Wiednia.

Sejm czeski został zamknięty d. 11 b. m. Sejm bukowiński rozpoczął dnia 11 b. m. obrady szczegółowe nad projektem ustawy o wykupnie prawa propinacyi na Bukowinie. Sejm vorarlbergski przystąpił d. 11 b. m. do trzeciego czytania katolickiej ustawy szkolnej i mimo przedstawień naczelnika rządu krajowego przyjął takową 13 głosami przeciw 5 głosom.

Namiestnik czeski br. Weber jest chory od kilku dni.

Narodni Listy donoszą: Deputowani młodoczescy wystosują osobny adres do Cesarza, w którym mają prosić o zmianę istniejącej ordynacyi wyborczej sejmowej na drodze konstytucyjnej przez przedłożenie wniosku rządowego.

Pester Correspondenz z dn. 12 b. m. donosi: Ministrowie węgierscy Trefort i Perczel przybyli do Wiednia, aby uczestniczyć na dzisiejszej radzie ministrów. Wspólne konferencye będą dalej prowadzone; ministrowie węgierscy biorący udział w tych konferencyach, nie odjeżdżają jeszcze według najświeższych postanowień.

Obrady prowadzone obok konferencyj cłowych nad szczególnemi sprawami przekazanemi delegacyom oraz nad kwaterunkiem wojskowym, toczą się w ogóle jak najgładziej i bez trudności bywają załatwiane.

W parlamencie francuskim Leblond przedłożył 11 b. m. sprawozdanie, odrzucające wniosek o amnestyi i proponujące zgodnie z życzeniem rządu odroczenie rozpraw nad tym przedmiotem do 10 maja. Mitchell (bonapartysta) żądał, aby rozprawy odbyły się zaraz nazajutrz. Minister spraw wewn. oświadczył, że rząd życzy sobie rychłej rozprawy, musiał jednak uledz woli parlamentu. Zresztą kraj nie ma powodu do niepokoju, gdyż zna już zapatrywanie obu Izb na tę kwestyę. Raoul Duval zaprzeczył, aby bonapartyści chcieli niepokoić kraj i prowadzić systematyczną opozycyę. Chcą oni tylko wykonywania konstytucyi a przytem pragną dowiedzieć się, czy stronnictwo republikańskie jest partyą rządową. Izba odroczyła się następnie do 10 maja.

Messager de Paris pisze z powodu narady lorda Derby z księciem Decazes: W ciągu narady wezwano dwóch członków syndykatu francuskiego dla pożyczki egipskiej, którzy przedstawili plany swoje i zapatrywania. Earl Derby żądał projektu pisemnego, który mu też dziś przed południem został doręczony. *Messager* nadmienia także, iż obaj ministrowie zgodzili się otwarcie i serdecznie w życzeniu popierania nawzajem kombinacyi odpowiadającej interesom i godności obu krajów.

W angielskiej Izbie gmin oświadczył minister Northcote, iż niepodobna mu dać bliższych wyjaśnień o układach co do przyszłego urządzenia stosunków przekopu Sueskiego, lecz może jedynie zapewnić, iż rokowania państw morskich z Portą i Khedywem idą swoim trybem. — Izba gmin odroczoną jest do 24 kwietnia.

Między wojskami Stanów Zjednoczonych a Mexyku przyszło 10 b m. pod Lareda nad Rio Grande do małego starcia. Powodem tego byli zapewne powstańcy mexykańscy, którzy schronili się na terytoryum Stanów w Texas.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 kwietnia. *Pol. Cor.* donosi: Agent rossyjski Wesselicki występuje obecnie jako pełnomocnik powstańców hercegowińskich, i jako taki udaje się najpierw do Zary, gdzie ma konferować z Namiestnikiem br. Rodiczem. Następnie udać się ma Wesselicki do Wiednia, Petersburga i Konstantynopola, aby przedłożyć tamtejszym dworom deklaracyę powstańców i na jej podstawie wyjednać gwarancyę, że reformy przyjęte przez powstańców zostaną wykonane.

Bukareszt, 13 kwietnia. W skutek wyborów do senatu ministerstwo podało się do dymisyi.

Wiedeń, 13 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Fremdenblatt* donosi, że w rokowaniach austryacko-węgierskich nastąpiło między obu stronami znaczne zbliżenie. Ministrowie węgierscy nie opuszczą Wiednia, dopóki nie zostaną uzyskane podstawy do porozumienia się w sprawie wszystkich zachodzących różnic.

Vorstadtzeitung donosi, że rząd rozpocznie jeszcze tego roku budowę poprzecznej koleji z Zagórza do Grybowa, mającej połączyć linię Łupkowską z linią Leluchowską.

Adjunkt sądowy we Lwowie Mochnacki otrzymał tytuł i charakter sekretarza rady. Dr. Zygadłowicz mianowany radcą skarbowym a dr. Ruebenbauer sekretarzem przy lwowskiej prokuratoryi skarbowej.

Ateny, 13 kwietnia. W procesie przeciw ministrom o sprzedajność i przeciw biskupom o simonję zapadł wyrok następujący: Ex-ministrowie Nikolopulos skazany został na 10 miesięcy, Valassopulos na jeden rok więzienia. Ostatniego skazano nadto na zapłacenie 52 000 drachm grzywny i na trzyletnią infamię. Trzech arcybiskupów skazano na zapłacenie jako grzywny podwójnej sumy, użytej przez nich na przekupienie ministrów. Grzywny te przypadają funduszowi ubogich

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

DO ADMINISTRACYI.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: Za II ćwierćrocze 3 zł.

Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł.

Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł.

Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

W miejscu: Za II ćwierćrocze 3 zł. 75 ct.;

Za kwiecień 1 zł. 30 ct.

Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł. 75 ct

Za kwiecień 1 zł. 65 ct.

Wykaz osób zmarłych

za czas od 1 do 10 kwietnia 1876

1. Mizier Neszu szwaczka, l. 22, na gorączkę połogową. — 2. Urbanek Rozalia żona czeladnika krawieckiego, l. 50, na gruźlicę płuc. — 3. Wisłocka Marya z domu ubogich, l. 70, na suchoty płuc. — 4. Wytrykurz Marya z domu ubogich, l. 78, na zanik schyłkowy. — 5. Czechowicz Anna zarobnica, l. 52, na zapalenie wątroby. — 6. Aleksa Joanna siostra miłosierdzia, l. 27, na durzycę. — 7. Dzikowska Franciszka sługa, l. 28, na suchoty płuc. — 8. Baczyński Mateusz prywatny nauczyciel, l. 55, na suchoty płuc. — 9. Mazur Marya zarobnica, l. 27, na wadę serca. — 10 Aleksandrow Błażej dorożkarz, l. 48, na chorobę Brigtha. — 11. Szwabowicz Jadwiga żona najemnika, l. 65, na obrzękłość płuc. — 12. Czorny Józefa sługa, l. 24, przez zgruchotanie czaszki i szczęki. — 13. Szenditz Łazarz tandetnik, l. 75, na zanik mózgu. — 14. Alter Sprinze dziecię zarobnika, l. 2, na zapalenie płuc. — 15. Moroz Feśko sługa, l. 32, na ospę. — 16. Zielonka Antoni lokaj, l. 57, na zapalenie płuc. — 17. Korczyński Karol drukarz, l. 35, na gruźlicę. — 18. Gołąbek Edward słuchacz filozofii, l. 22, na gruźlicę płuc. — 19. Radołowicz Ludwika wdowa po profesorze, l. 62, na gruźlicę kiszek. — 20. Sankowski Tomasz nadstrażnik akcyzowy miejski, l. 33, na wadę serca. — 21. Klapkowski Aleksander syn woźnego, l. 6, na zapalenie błon mózgu. — 22. Skublicha Marya zarobnica, l. 45, na wodną puchlinę. — 23. Kotuś Katarzyna wdowa po dozorcy więźniów, l. 58, na suchoty płuc. — 24. Palacki Hugo syn buchaltera, l. 1, na nieżyt oskrzeli. — 25. Czarnecki Władysław dziecię konduktora kolei, l. 3, na wodę w głowie. — 26. Hirsch Leib zarobnik, l. 70, na starość. — 27. Breitwiezer Piotr kapral 9go pułku artyleryi, l. 24, na tyfus. — 28. Schrajer Jan syn kelnera, l. 2, na zapalenie płuc. — 29 Weinreb Izrael stręczyciel, l. 56. na zapalenie błon mózgu. — 30. Gronczaj Zofia ze zakładu kalek św. Łazarza, l. 75, na suchoty płuc. — 31. Bereza Wasyl więzień, l. 30, na suchoty płuc. — 32. Ruda Wiktorya córka piekarza, l. 2, na zapalenie płuc. — 33. Maślak Wojciech syn fiakra, l. 1, na zapalenie płuc. — 34. Smutna Józefa córka właścicielki składu fortepianów, l. 13, na wycieńczenie sił.

Lwów dnia 12 kwietnia 1876.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 12 kwietnia 1876.

Hotel Zorza.

Pp. S. hr. Dzieduszycki z Gwoździca. — Hubatius z Stanisławowa. — Dr. K. Żywicki z Tarnopola. — A. Kreb z Tarnowa. — A. Nowiński z Warszawy. — J. Trzeciak z Rakowiec.

Hotel Europejski.

P. E Medwecki z Krakowa.

Hotel Angielski.

Pp. E. Lachowski z Tarnopola. — Dr. H. Finkelstein z Brzeżan. — M. Cywiński z Tylatycz. — Feliks Jasiński z Olszanicy. — J. Jełowicki z Daszawy. — C. Lekczyński z Czertysa. A. Kratter z Brodów. - A. Sliwiński z Pukienicz.

Hotel Langa.

P. J. Beiner z Tarnopola.

Pod białym koniem.

P. J. Kazemirowicz z Winnicy.

Hotel Krakowski.

P. A. Anlich z Lacka.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 12 kwietnia 1876.

Pp. S. hr. Borkowski do Uhrynowa. — T. hr. Karnicki do Wołczuch. — M. hr. Krasicki na Wołyń. — A hr. Łoś do Hrebeny. — M. Lenartowicz do Horodenki. — B. Głowacki do Przemysla. — S. Romanowski do Piotrkowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

dnia 13 kwietnia 1876.

Barometr 728·36mm. Psychrometr suchy 9.8°C. Psychrometr wilgotny 8.7°C. Prężność pary 7.7 mm. Wilgoć 86%. Zachmurzenie 9. Wiatr N2. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza + 7.8°R.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano. o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1876

		płacą zła.	płacą ct.	żądają zła.	żądają ct.
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kuponem	183	50	85	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	z kuponem	124	—	26	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	z kuponem	232	—	234	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	z kuponem	215	—	217	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	bez kupona bieżącego	84	60	85	20
„ „ 4% „	bez kupona bieżącego	78	80	79	60
„ „ 5% okresow.	bez kupona bieżącego	84	60	85	20
Banku hyp. galic. 6% w. a.	bez kupona bieżącego	88	90	89	60
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w. a	bez kupona bieżącego	98	—	99	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	bez kupona bieżącego	90	30	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	bez kupona bieżącego	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	bez kupona bieżącego	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5% m. k.	bez kupona bieżącego	85	60	86	50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	bez kupona bieżącego	90	—	91	25
5. Losy					
Miasta Krakowa		14	50	16	—
Stanisławowa		18	50	20	50
6. Monety.					
Dukat Holenderski		5	44	5	55
Dukat Cesarski		5	50	5	62
Napoleond'or		9	46	9	56
Pół imperyał		9	56	9	68
Rubel rossyjski srebrny		1	55	1	65
„ „ papierowy		1	52	1	54
Pruskie bilety kasowe		1	74	1	76
Srebro		103	—	105	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 10 kwietnia 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	66.20	66 30
„ „ „ w srebrze	69.80	69 90
Losy z roku 1839 całe	236.—	237.—
„ „ 1839 piąta część	234 —	235.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	104.50	105.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	109.80	110 —
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117 —	117.50
„ „ Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	131.50	132.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	84.50	85.—
Galicyi	85.75	86.25
Niższej Austryi	100.50	101.—
Siedmiogrodu	72.50	73.50
Węgier	73.—	74.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	66.25	66.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	147.—	146.20
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	640.—	650.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	869.—	871.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	320 —	322.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	154.25	154.75
Kol. Preszów-Tarn. (w. o.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1770.—	1780.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	187.—	187.50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	127.—	128.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	266 —	266.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	100.25	100 50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	87.75	88.25
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	101.50	102.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.50	101 50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	91.50	92.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.25	78 75
„ „ „ po 5%	85.—	85.50
Gal. banku hipot. po 6%	89.—	89 50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	99.75	100.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	84.50	85.—
„ „ „ po 5%	95.—	96.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	—.—	70.—
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. oz). à 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.—	99.—
„ „ 100 zł. w. a.	95.—	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	96.—	97.—
„ „ „ „ II. emisyi	92.25	—.—
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	77.50	78.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	—.—	67.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	154.75	155.25
Clarego po 40 zł. m. k.	29.75	30.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.75	96.25
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	30.—	80.50
Palffego po 40 zł. m. k.	29.—	29.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13 50
Salma po 40 zł. m. k.	88.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	117.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	57.50	58.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p. w.	57 30	57.40
Frankfurt 100 Mark. p.	57.30	57.40
Hamburg za 100 M. B.	57.35	57.45
Londyn za 10 ft. szt.	117 80	118.15
Paryż za 100 fr.	46.55	46.65
Kurs Złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.53.—	5.54.—
Korona	.—.—	.—.—
20-frankówka	9.40 50	9 41.50
Rossyjski imperał	9.60	9.65
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.70	102 90

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

12 kwietnia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	65	—
„ „ „ w srebrze	68	25
Losy pożyczki z roku 1860	109	—
Akcye banku wiedeńskiego	857	—
„ „ kredytowego bez kupona	137	75
Londyn 10 fnt. szterlingów	119	25
Srebro	103	60
Napoleond'or	9	54
Dukat cesarski men.	5	68
100 Marek	58	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1610 1—3) **Edykt**

L. 2099. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości że w dniach 8 czerwca 1876, 10 lipca 1876 i 10 sierpnia 1876 każdą razą o godzinie 10 z rana, odbędzie się w Sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 66 w Nowosielicy leżącej, Iłłacha Hryniuka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na sumę 230 zł. w. a. sądownie ocenionejj ku zaspokojeniu pretensyi Dawida Münzera w kwocie 44 zł. 10 ct. w. a. z pn. pod warunkami które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 28 listopada 1875.

(1495 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3098 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem Pawła Bolechowskiego z miejsca pobytu niewiadomego że uchwała w przedmiocie intabulacyi Franciszka Bolechowskiego za właściciela 1/15 części realności w Tarnowie na Strusinie pod l. 310 położonej w stanie czynnym części realności na imię Jana Bolechowskiego intabulowanej na dniu 7 października 1875 l 15148 dla niego wydana do rąk p. adw. Dr. Forysta, jako kuratora w tym celu ustanowionego, doręczoną zostaje.

Tarnów 16 marca 1876.

(1594) **Obwieszczenie.**

L. 4494. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wymazanie w rejestrach handlowych zaprotokołowanej firmy zmarłego Maurycego Barucha, jako właściciela młyna parowego w Podgórzu i parowej cegielni w Łagiewnikach tudzież wpisanie do rejestru dla spółek handlowych, iż pp. Emil Baruch w Krakowie i Gustaw Baruch w Podgórzu, zawiązali w dniu 7 stycznia 1874 r. jako spadkobiercy zmarłego Barucha Maurycego, jawną spółkę w celu dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa młyna parowego w Podgórzu i parowej cegielni w Łagiewnikach pod firmą „Maurycy Baruch a względnie Moritz Baruch" którą pod napisem lub stampiglią w wyrazach: Maurycy Baruch lub Moritz Baruch, każdy ze wspólników bez współudziału drugiego podpisywać będzie.

Kraków 25 lutego 1876.

(1647) **Ogłoszenie.**

L. 44. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej, dla gminy katastralnej Wolica, dnia 20 kwietnia 1876 r. rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny, w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna. Jasło dnia 8 kwietnia 1876.

(1606 1—3) **Edykt.**

L. 9782. C. k, Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Zofii Krynickiej i Józefy z Krynickich Andrószowskiej z dnia 19 lutego 1876 do l. 9782 wykreślenie ze stanu biernego dóbr części Bilina Wielka tudzież ze stanu biernego sumy 3000 zł. p. na tychże dobrach ciężącej różnych ciężarów na rzecz wys. Skarbu zaintabulowanych uchwałą z 4 marca 1876 do l. 9782 dozwolone zostało. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Mikołajowi Bilińskiemu ewentualnie nieznanym tegoż spadkobiercom do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Szwedzickiego z zastępstwem adw. Dr. Pławskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Mikołaja Bilińskiego względnie tegoż nieznanych spadkobierców aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 4 marca 1876.

(1571 1—3) **Edykt.**

L. 3798. C k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Domicelę z Macielińskich Sulakowską, Jana Macielińskiego i Maryę Łojewską jako matkę i opiekunkę małoletnich Włodzimierza, Olgę, Jana, Juliana i Adama Łojewskich że przeciw nim i innym Aniela ze Strońskich Rozańska imieniem własnem i jako matka i opiekunka imieniem nieletnich spadkobierców ś. p. Feliksa Rozańskiego z przystąpieniem Tekli z Kunickich Ruszczyskiej o wykreślenie kwot 100 zł. 100 zł. i 200 zł. z 5% z większej sumy 5000 zł. w stanie biernym dóbr Palczyńce jak dom 393 p. 196 n. 19 on. ciężącej pozew do praes. 11 marca 1876 l. 3798 wnieśli skutkiem czego dla nich adw. Dr. Łuczakowskiego kuratorem ad actum a zastępcą tegoż Dr. Marksteina zamianowano i temuż kuratorowi pozew do wniesienia obrony w przeciągu 90 dni doręczono.

Wzyma się więc powyższych pozwanych, by sądowi o miejscu pobytu donieśli, lub pełnomocnika postanowili albo też kuratorowi środki obrony podali, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Tarnopol dnia 13 marca 1876.

(1634) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht in Innsbruck als Gerichtshof I. Instanz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 2 Agril 1876, Z. 1269, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenzartikels „A. Von der Gegend der Martinswand, 28 März" in der Zeitschrift „Neue Tiroler Stimmen" Nr. 73 vom 30 März 1876 begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landesgericht in Innsbruck als Gerichtshof I Instanz hat auf Antrag der k. k. Statsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 2 April 1876, Z. 1270, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Schulangelegenheiten" in der Zeitschrift „Innsbrucker Tagblatt" Nr. 73 vom 30 März 1876 begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 303 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(1644 1—3) **Konkurs.**

L. 253/R. sz. ok. W okręgu szkolnym Bocheńskim, są następujące posady nauczycielskie do obsadzenia:

a) w Dembnie z płacą roczną 300 złr. i i wolne pomieszkanie.
b) w Jasieniu z płacą roczną 300 złr. i wolne pomieszkanie.
c) w Paleśnicy z płacą roczną 300 złr. i wolne pomieszkanie.
d) w Przyszowy z płacą roczną 300 złr. i wolne pomieszkanie

C. k. Rada szkolna okręgowa.

Bochnia dnia 13 marca 1876.

(1646 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6788. Z dniem 16 kwietnia 1876 wstępuje w życie ces. kr. urząd pocztowy w Łodygowicach w powiecie Bialskim, który się będzie zajmował pocztą listową, przesyłkami wartościowemi, przekazami pieniężnemi aż do pojedyńczych kwot 100 zł. i przyjmowaniem podróżnych i który będzie utrzymywał swe połączenie za pomocą poczt karyolkowych i osobowych obiegających pomiędzy Białą i Żywcem.

Z tego powodu zmienia się porządek obiegania tych dwóch jazd pocztowych w sposób następujący:

1. Jazda osobowa pomiędzy Białą i Żywcem

z Białej	o X	godz.	50	m.	przedp.
w Łodygowicach	„ XII	„	30	„	po poł
z Łodygowic	„ XII	„	40	„	„
w Żywcu	„ 1	„	20	„	„
z Żywca	„ 1	„	—	„	„
w Łodygowicach	„ 1	„	40	„	„
z Łodygowic	„ 1	„	50	„	„
w Białej	„ 3	„	30	„	„

Łączność ta sama jak dotychczas.

2. Poczta karyolkowa pomiędzy Białą i Żywcem

z Białej	o 8	godz.	30	m.	wieczór
w Łodygowicach	„ 10	„	10	„	„
z Łodygowic	„ 10	„	20	„	„
w Żywcu	„ 11	„	—	„	„
z Żywca	„ 7	„	30	„	„
w Łodygowicach	„ 8	„	10	„	„
z Łodygowic	„ 8	„	20	„	„
w Białej	„ 10	„	—	„	„

Łączność ta sama jak dotychczas.

Odległość z Białej do Łodygowic wynosi 16 a z Łodygowic do Żywca 7 kilometrów.

Przyjmowanie podróznych do wyż wspomnionych jazd osobowych a i do urzędu pocztowego w Łodygowicach może mieć miejsce tylko przy przestrzeganiu dokładnem istniejących w tym względzie przepisów dla urzędów pocztowych bez przeprzęży konnych (tut. okólniki z 15 stycznia 1874 l. 1009 i z dnia 9 czerwca 1875 l. 8767 dziennik okólników nr. 18 z r. 1874 względnie nr. 37 z r. 1875.)

Należytość za podróż z Łodygowic do Białej i na odwrót wynosi 1 zł. 9 centów, za podróż z Łodygowic do Żywca i na odwrót zaś 47 centów.

Waga pojedyńczych przesyłek, które mogą być nadawane przy tym urzędzie pocztowym ustanawia się do karyolkowej poczty na $12^1/_2$ kilogr. co zaś do poczty osobowej na 40 kilogramów.

Do okręgu doręczań nowo ustanowionego urzędu pocztowego przydzielają się następujące miejscowości: Bierna z Glemieńcem, Buczkowice, Godziska nowa, Godziska stara i Godziska wilkowa, Hucisko, Kalna, Łodygowice z Magurką, Rybarzowice i Szczyrk z Salmopolem.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z ces. kr. Dyrekcyi poczt

Lwów dnia 4 kwietnia 1876.

Kundmachung

Mit 16 April 1876 wird im Orte Łodygowice, Białaer Bezirkes ein k. k. Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpost-Dienste, dann mit dem Geldanweisungs-Geschäfte bis zum Einzelnbetrage von 100 fl. und mit der Aufnahme von Reisenden befassen und seine Verbindung mittelst der zwischen Biała und Saybusch verkehrenden Cariol- und Personenposten erhalten wird.

Aus diesem Anlasse wird auch die Coursordnung dieser zwei Postfahrten geändert, wie folgt:

1. Personenpost zwischen Biała und Saybusz.

Vom Biała	um X	U.	50	M.	VM.
in Łodygowice	„ XII	„	30	„	NM.
von Łodygowice	„ XII	„	40	„	„
in Saybusch	„ 1	„	20	„	„
von Saybusch	„ 1	„	—	„	„
in Łodygowice	„ 1	„	40	„	„
von Łodygowice	„ 1	„	50	„	„
in Biała	„ 3	„	30	„	„

Influenz aie bisher.

2. Cariolpost zwischen Biała und Saybusch.

Von Biała	um 8	U.	30	M.	Abd.
in Łodygowice	„ 10	„	10	„	„
von Łodygowice	„ 10	„	20	„	„
in Saybusch	„ 11	„	—	„	„
von Saubusch	„ 7	„	30	„	„
in Łodygowice	„ 8	„	10	„	„
von Łodygowice	„ 8	„	20	„	„
in Biała	„ 10	„	—	„	„

Influenz wie bisher.

Die Entfernung von Biała und Łodygowice beträgt 16 und von Łodygowice nach Saybusch 7 Kilometer.

Die Aufnahme von Reisenden zu den obgedachten Personenposten kann bei und nach dem Postamte Łodygowice nur unter genauer Beobachtung der diesfalls für Unterwegsämter ohne Pferdewechsel festgesetzten Bestimmungen (h. o. Circular-Verordnungen vom 15. Jänner 1874, Z. 1009 und vom 9 Juni 1875, Z. 8767 Circ. Bl. Nr. 18 ex 1874, resp. Nr. 37 ex 1875) stattfinden.

Die Gebühr beträgt für die Reise von Łodygowice nach Biała und umgekehrt 1 fl. 9 kr., dann von Łodygowice nach Saybusch und umgekehrt 47 kr.

Das Einzelngewicht der bei diesem Postamte aufzugebenden Fahrpostsendungen wird dahin festgesetzt, daß zur Cariolpost solche bis zum Gewichte von $12^1/_2$ Kilogr., zur Personenpost hingegen bis 20 Kilogram aufgenommen werden.

Dem Bestellungsbezirke des neuen Postamtes werden nachstehende Ortschaften einverleibt: Bierna mit Glemieniec, Buczkowice, Godziska nowa, Godziska stara und Godziska wilkowa, Hucisko, Kalna, Łodygowice mit Magurka, Rybarzowice und Szczyrk mit Salmopol.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 4 April 1876.

II. Posada nauczyciela przy szkole filialnej w Potoczanach z płacą roczną 250 złr. a. w. i wolnem pomieszkaniem, prezentuje miejscowa rada szkolna.

III. Posada nauczyciela przy szkole filialnej w Strybańcach z roczną płacą 250 złr. a. w. i wolnem pomieszkaniem, prezentuje miejscowa Rada szkolna.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Brzeżany 30 marca 1876.

(1651) **Obwieszczenie.**

L. 1580. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Opaki w obrębie c. k. Sądu powiatowego w Olesku położonej, składa się protokoła tych dochodzeń wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania, sprostowanymi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej, tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. Sądzie powiatowym w Olesku.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie. a w dniu 25 kwietnia 1876 do przeprowadzenia dochodzeń miejscowych przeznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Co niniejszem podaje się do publicznej wiadomości.

Od komisyi hipotecznej c. k. Sądu powiat.

Olesko, 7 kwietnia 1876.

(1668) **Ogłoszenie**

L. 2848. C. k. Sąd powiatowy w Brodach podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenie miejscowe w celu założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Sznyrów rozpocznie na dniu 24 kwietnia 1876.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Brody dnia 6 kwietnia 1876

(1626 1—3) **Edykt.**

L. 5872. C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza niniejszem, iż celem ściągnięcia sumy 156 zł. w. a. z pn. na rzecz Majera Rosenmana publiczna przymusowa sprzedaż realności l. k. 131 w Łaskowcach ciała tabularnego nie stanowiącej, na 660 zł. w, a. oszacowanej dłużnikowi Hryńkowi Rackowi własnej w dniach 28 kwietnia 1876 31 maja 1876 i 30 czerwca 1876 zawsze o godz. 10 przed południem w tusądowem biórze pod warunkami, które w t. s. registraturze przejrzeć można. nastąpi.

Budzanów dnia 30 grudnia 1875.

(1633 1—3) **Konkurs.**

L. 3242. Posady sędziów powiatowych w

1) Szczercu
2) Krośnie
3) Sanoku

w VIII klasie rangi ze systemizowanemi należytościami, lub w razie przeniesienia, w innych miejscach są do obsadzenia.

Ubiegający się o posadę mają w czterotygodniowym terminie wnieść swoje podanie ad 1) do Prezydium sądu krajowego we Lwowie ad 2) 3) do Prezydium sądu obwodowego w Przemyślu.

Lwów 10 kwietnia 1876.

(1630 1—2) **Edykt.**

L. 6070. C. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że Jan Szufla z Luszowic uchwałą c. k Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 30 września 1875. L. 13786 za marnotrawcę uznany został i że kuratorem jego Piotra Kijaka zamianowano.

C. k. Sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 20 marca 1876.

(1609 2—3) **Edykt.**

L. 2100. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 7 czerwca 1876, 5 lipca 1876 i 9 sierpnia 1876 każdą razą o godzinie 10 z rana odbędzie się w Sądzie publiczna sprzedaż realności pod 1 k. 37 w Nowosielicy leżącej dłużnika Dmytra Semania własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, sądownie na 80 zł. w. a. ocenionej ku zaspokojeniu pretensyi Dawida Münzera w kwocie 12 zł. w. a. z pn. pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów 20 listopada 1875.

(1628 2—3) **Edykt.**

L. 1687. Odnośnie do ogłoszonego w nr. 32, 33 34 „Gazety Lwowskiej“ edyktu ogłasza się, iż publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 34 w Rytrze położonej Jakóba Dziedziny własnej w dwóch nowych terminach 4 maja i 2 czerwca 1876 o godzinie 10 rano w c. k. Sądzie powiatowym w Starym Sączu pod temi samemi warunkami się odbędzie.

Stary Sącz 4 kwietnia 1876.

(1607 3—3) **Obwieszczenie.** L. 6865.

Należytość jezdną ustanowiono od 1 kwietnia po koniec września 1876 według dawniejszych obwodów za jednego konia i jeden miriameter jak następuje:

	dla ekstra poczt zł.	dla ekstra poczt ct.	dla zwykłych poczt zł.	dla zwykłych poczt ct.
1) w brzeżańskim, przemyskim, stanisławowskim, krakowskim, sandeckim i tarnopolskim .	1	11	—	93
2) w czortkowskim	1	19	—	99
3) w kołomyjskim i wadowickim	1	17	—	98
4) w złoczowskim i lwowskim .	1	15		95
5) w stryjskim, rzeszowskim, żółkiewskim, tarnowskim, sanockim, i samborskim .	1	8	—	90

Należytość za powóz kryty wynosi połowę, a za otwarty czwartą część należytości jezdnej.

Poczesne pocztyliona i należytość za smarowanie zostają niezmienione.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z ces. kr. Dyrekcyi poczt

we Lwowie dnia 6 kwietnia 1876.

Kundmachung. Nr. 6865.

Die Rittgebühr für ein Pferd und ein Miriameter für die Zeitperiode vom 1 April bis Ende September 1876 wurde nach den ehemaligen Kreisen in nachstehender Weise festgesetzt:

	für Extraposten fl.	für Extraposten kr.	für gewöhnliche Posten fl.	für gewöhnliche Posten kr.
1) im Brzeżaner, Przemysler, Stanislauer, Krakauer, Sandetcer und Tarnopoler . . .	1	11	—	93
2) im Czortkower	1	19	—	99
3) im Kolome'aer, und Wadowicer	1	17	—	98
4) im Złoczower und Lemberger	1	15	—	95
5) im Stryjer, Rzeszower, Żołkiewer, Tarnower, Sanoker und Samborer ehemaligen Kreise	1	8	—	90

Die Gebühr für eine gedeckte Kalesche beträgt die Hälfte, dagegen für eine offene Kalesche ein Viertel der Rittgebühr.

Das Postillonstrinkgeld und die Schmiergeldgebühr bleiben ungeändert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction

in Lemberg am 6 April 1876.

(1611 1—3) **Edykt.**

L. 5820. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 6 czerwca 1876, 4 lipca 1876 i 8 sierpnia 1876 każdą razą o godzinie 10 z rana odbędzie się w Sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 133 w Nowosielicy leżącej, ciała tabularnego niestanowiącej, na sumę 50 zł. w. a. sądownie ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyi Dawida Münzera w kwocie 31 zł. 7 ct. w. a. z pn. pod warunkami które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów 29 listopada 1875.

(1572 1—3) **Edykt.**

L. 9101. W c. k. Sądzie powiatowym Rohatyńskim odbędzie się na dniu 12 maja 16 czerwca i 30 czerwca 1876 o 10 godz. przed południem przymusowa licytacya realności Mikołaja i Kseńki Kołtunów własna w Putiatyńcach położona w celu zaspokojenia pretensyi Godla Hessla w kwocie 53 zł. 77 ct. w. a.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Rohatyn 8 stycznia 1876.

(1613 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4559. Notaryusz Dr. Stanisław Strzelbicki otrzymuje polecenie, aby dnia 9 kwietnia 1876 z urzędu notaryalnego w Leżajsku ustąpił, zaś dnia 10 kwietnia 1876 udzielony Mu na własną prośbę urząd notaryalny w Ropczycach objął.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego

Kraków dnia 4 kwietnia 1876.

(1598 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1074. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że Franciszek Szuter rolnik z Swirza sądownie za marnotrawcę uznanym i kuratorem dla niego Maciej Szuter z Swirza został ustanowionym.

Bóbrka 16 marca 1876.

(1581 1—3) **Edykt.**

L. 17708. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Piotra Wolińskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że Aron Pystrąg przeciw niemu i Katarzynie Wolińskiej nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. z pn. pod dniem dzisiejszym uzyskał i że w celu obrony praw jego p. adw. Dr. Psarski z zastępstwem p. adw. Dr. Tokarza kuratorem zamianowany został.

Tarnów dnia 25 listopada 1875.

(1595 1—3) **Edykt.**

L. 9973. C. k. Sąd powiatowy w Białej wzywa niniejszem Pawła Majchra, rodem z Rudzicy, Sądu powiatowego Strumień, Starostwa Bielskiego na Szląsku, aby się do spadku ś. p. Pawła Smeltego z Białej w przeciągu jednego roku i sześciu niedziel od dnia pierwszego ogłoszenia tego edyktu powołującego, zgłosił.

Biała dnia 4 grudnia 1874.

L. 653. (1656 1—3)

Ogłoszenie konkursu

celem stałego obsadzenia poniżej wyrażonych posad nauczycielskich w okręgu szkolnym brzeżańskim.

I. Przy szkole czteroklasowej w Podhajcach:

a) posada nauczyciela kierującego, dochód roczny wynosi tytułem płacy 450 złr., a mianowicie: dochód z gruntów ogrodów szkolnych z przestrzenią 1 morga 796 kwdr. sążni, w wartości 20 złr., w naturaliach: 2 korce pszenicy, 2 korce hreczki, 3 korce jęczmienia i 3 korce żyta, razem w wartości 49 złr. i wolne pomieszkanie a gotówką 381 złr. zaś tytułem dodatku za kierownictwo 50 złr., razem 500 złr. a. w.

b) dwie posady starszych nauczycieli, do każdej z tych jest przywiązany roczny dochód 450 złr. a w.

c) posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 270 złr. a. w. gotówką, prezentuje miejscowa Rada szkolna.

(1655 2—3) **Edykt.**

L. 18037. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, niniejszym edyktem wiadomo czyni że p. Rozalia Krzeczunowiczowa przeciw Józefowi Franciszkowi Jastrzębskiemu, z życia i miejsca pobytu nieznanemu i jego z życia, imienia i miejsca pobytu nieznanym sukcesorom o ekstabulacyę obowiązków nieobciążania i niezbywania części dóbr Lisieczniki, niemniej o wykreślenie ewikcyi za takowe ze stanu biernego dóbr Lisieczniki pod dniem 31 marca 1876 r. l. 18037, pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego, ponieważ miejsce pobytu tychże sądowi nie jest wiadome a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dr. Skowrońskiego z zastępstwem adw. Dra. Szwedzickiego kuratorem mianował i termin do ustnej rozprawy na dniu 24 kwietnia 1876 o godz. 10 rano wyznaczył.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 1 kwietnia 1876.

(1599 3—3) **Edykt.**

L. 1156. C. k. Sąd powiatowy w Kętach rozpisuje w sprawie Izraela Gutmana przeciw Józefowi Kobiołce publiczną licytację realności w Czańcu pod n. k. 32 położonej Józefa Kobiołki własności będącej, wyznaczając do tej licytacyi w budynku sądowym w Kętach 3 termina, a mianowicie na dzień 24 kwietnia, na dzień 26 maja i 26 czerwca 1875 każdą razą o g 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 816 zł. 40 ct.

Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono p. Dr. Jana Markla.

Kęty 31 marca 1876.

(1627 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8907. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach wiadomo czyni, że wsprawie Zakładu kredytowego właściańskiego przeciw Iwanowi Hałunowi o zapłacenie 194 zł. 94 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 19 w Kniażycach położonego ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach, 26 kwietnia, 24 maja i 28 czerwca 1876 każdą razą o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 600 zł.

Zakład wynosi 60 zł.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w Sądzie.

Niżankowice dnia 20 lutego 1876.

(1596 3—3) **Edykt.**

L. 6739/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że celem zniesienia spółwłasności realności pod l. 90/30 w Bochni położonej, Tomasza Kozakiewicza i Maryi Kozakiewiczowej, według księgi gruntowej miasta Bochni Th. V., pag. 431 i 432 n. II i III haer. współwłasnej, odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę tejże realności w dniach 24 kwietnia, 22 maja i 19 czerwca 1876 r., każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi szacunkowa wartość tejże realności 14.170 złr. 50 ct. a. w., wadym zaś 1417 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hypoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Bochnia dnia 8 lutego 1876.

(1614 2—3) **Edykt.**

L. 2592. Zawiadamiamy z miejsca pobytu nieznajomych Joannę de Comt Herzberg i Stanisława Herzberga, że wskutek prośby Lej Grzyb, o intabulacyę na rzecz jej prawa własności sumy 1333 złr. m k. z. pn. w stanie biernym realności l. 262, Tarnow-Zawale Joanny Herzberg własnej dla Zygmunta Zukra zahipotekowanej i w stanie biernym ewikcyj na realności l 55 Tarnów, dla Stanisława Herzberga zapisanej, dla tychże kuratorem p. Dr. adw. Psarski ustanowionym i temuż dotycząca uchwała wręczoną została.

Tarnów dnia 24 lutego 1876.

(1616 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6275. C. k. Sąd powiatowy oznajmia, że dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Gittli Ranczuker do zastępowania jej w sprawie zaintabulowania Majera Horowitza za właściciela połowy pod l. k. 83 w Zbarażu położonej realności i zrektyfikowania stanu czynnego tejże realności, notaryusza Leopolda Kukawskiego ze Zbaraża kuratorem ustanowiono.

Zbaraż dnia 9 marca 1876.

(1579 3—3) **Edykt.**

L. 27. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Hnata Kumher, iż w skutek prośby Stanisława i Sydonii Pienczykowskich do l. 13933 wniesionej o zarządzenie sądowego rozmierzenia i opisania gruntu pod l. k. 871 położonego wyznaczono celem przesłuchania jego termin na dzień 25 kwietnia 1876 o godzinie 9 zrana ustanawiając zarazem dla niego kuratorem adw. Dr. Szydłowskiego z zastępstwem adw. Dr. Szeparowicza i temuż kuratorowi rubrykę powyższego podania wraz z wezwaniem na wyżej oznaczony termin się doręcza.

Jest tedy rzeczą wyżej nadmienionego z życia i miejsca pobytu niewiadomego wczas powyższego swego kuratora w niniejszej sprawie zainformować, lub innego zastępcę temu Sądowi podać, gdyż w razie przeciwnym wynikłe ztąd szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów 26 lutego 1876.

(1623 3—3) **Edikt.**

Z. 1871. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1 gilt gelegene unbewegliche, Vermögen des Dawid Biruberg Kaufmanns in Buczacz der Konkurs eröffnet worden. Zur Leitung desselben wurde der k. k. Bezirksrichter Karl Hanik in Buczacz und als einstweiliger Massaverwalter Herr Nussim Pohorilo Handelsmann in Buczacz bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem Konkurskomissär nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und bei der vom obgenannten Konkurskomissär seiner Zeit zu bestimmenden Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird die Tagsatzung auf den 29 Februar 1876 Vormittags 9 Uhr anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege vor dem Konkurskomißär zu erscheinen haben.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Buczacz oder im Sprengel des dortigen Bezirks-Gerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach § 111 der K. O. einen dortorts wohnhaften Zustellungsbevollmächtigen nahmhaft zu machen haben widrigens über Antrag des Konkurskommisärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden. Stanislau, 15 Februar 1876.

(1553 2—3) **Edykt.**

L. 3489. Dnia 22 czerwca, i 25 lipca 1876 r. o godzinie 10 z rana odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Starym Sączu publiczna przymusowa sprzedaż do masy spadkowej Konstantego Przybylskiego należącej połowy realności pod l. k. 47 i 48 w Gaboniu położonych, ku zaspokojeniu pretensyi Kamili Przybylskiej w kwocie 361 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 3049 zł. w. a.

Wadyum zaś 310 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie.

Stary Sącz dnia 31 stycznia 1876.

(1584 2—3) **Edykt.**

L. 938. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku na zaspokojenie pretensyi Antoniego Paałcha w kwocie 100 zł. w. a z pn. zezwala na egzekucyjnę licytacyą gospodarstwa gruntowego w Mokrzysce l. 214 sub rep. 95 położonego ciała tabularnego nie stanowiącego będącego własnością dłużników Jana i Heleny Cisaków, i w tym celu wyznacza się 3 termina a to na dniu 16 maja, 20 czerwca i 18 lipca 1876 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 720 zł. i na pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedanem zostanie.

Kupujący składa wadyum 10 procent od ceny szacunkowej do rąk komisyi licytacyjnej, a bliższe warunki przez Antoniego Pałacha podane, a przez Sąd tutejszy zatwierdzone można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko dnia 24 marca 1876.

(1562 2—3) **Edykt.**

L 13181. C k sąd krajowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Eugeniusza dw. im. Keresztur Gruhissich że na prośbę Benjamina Krömera tusądową uchwałą z dnia 9 lipca 1875 do l 36971 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 145 złr. z pn. został wydany i że dla niego kuratora w osobie adw. Dra Skowrońskiego z substytucyą adw. Dra Kuczkiewicza ustanowiano, któremu nakaz zapłaty doręczono.

Poleca się więc Antoniemu Eugeniuszowi dw. im Keresztur Grubissich by ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie wybrał i sądowi o tem doniósł.

Z c. k. sądu krajowo-handlowego

Lwów d. 10 marca 1876.

(1593 2—3) **Edykt.**

L. 4066 C k. Sąd krajowy w Krakowie ustanawia z powodu podania Szaji i Frendli Rossbachów de praes 17 lutego 1876 l. 4066 o wyextabulowanie ze stanu biernego realności pod l. 353 Gmi. XVII. w Chrzanowie położonej, w dniu 18 lutego 1853 w drodze przymusowej licytacyi sprzedanej, ciężarów przed dniem licytacyi zaintabulowanych, dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hypotecznych, jako to: Samuela Liblicha, Józefa Bartla i Fryderyka Weskenthin, tudzież dłużników hypotecznych, to jest spadkobierców Salomona i Maryi Lewich kuratora ad actum p. adw. dr. Wilkosza z zastępstwem p. adw. dr. Rosenblatta, i wyznacza celem wykazania płynności i pierwszeństwa hypotecznego wierzytelności po dzień 18 lutego 1853 w stanie biernym pomienionej realności zaintabulowanych, termin na 29 czerwca 1876 o godzinie 4 po południu.

O czem pomienieni wierzyciele i dłużnicy hypoteczni przez kuratora i edykta z tem wezwaniem zawiadomienie otrzymują, ażeby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebne dokumenta udzielili, lub innego pełnomocnika sobie obrali, i o tem sądowi donieśli, w ogóle wszystkich do strzeżenia swych praw dozwolonych ustawą środków użyli, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Kraków dnia 17 marca 1876.

(1608 2—3) **Edikt.**

Zl. 3837. Vom k. k. Bezirsgerichte Tyśmienica wird der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Jakob Busch aufgefordert sich binnen Einem Jahre von dem unten gesetzten Tage und bei diesem Gerichte zu melden und die Erbserklärung zum Nachlaße seiner am 22 Jänner 1875 ohne letzwilliger Anordnung verstorbenen Schwester Margareta Busch anzubringen, widrigenffals die Verlassenschaft mit dem sich meldenden Erben und dem für ihn aufgestellten Curator Georg Adam abgehandelt werden würde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Tyśmienica 9 November 1875.

(1554 2—3) **Edykt.**

L. 4974. W dniu 31 sierpnia i w dniu 28 września 1876 odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Starym Sączu każdym razem o godzinie 10 z rana sprzedaż realności pod l. k. 40 w Kokuszce położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Michała Ostrowskiego własnej na zaspokojenie pretensyi Ryfki Lai Gellesowej w kwocie 330 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 581 zł. w. a. a wadium 59 zł. w. a. w gotówce.

Bliższe warunki licytacyi, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym

Stary Sącz dnia 20 lutego 1876.

(1585 3—3) **Edykt.**

L. 7. C. k. Sąd powiatowy w Horodence czyni wiadomem, iż Wasyla Mariańskiego włościanina z Potoczysk uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 29 grudnia 1875 r. L. 16591 uznano marnotrawcą i temuż kuratora w osobie Semena Semeniuka przydano.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka 3 stycznia 1876.

(1570 3—3) **Edykt.**

L. 4424. C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niniejszem Jerzego Strylciów syna Andrzeja i Zofii Strylciów rolników w Turze wielkiej który jako żołnierz c. k. 9 pułku piechoty w bitwie pod Magentą w dniu 4 czerwca 1859 r. stoczonej czynny udział brał, i dotąd bez wieści zaginął, aby w przeciągu jednego roku o swem życiu uwiadomił bądź tutejszy Sąd, bądź kuratora w osobie adwokata Dr. Leona Witza dla niego ustanowionego a to tem pewniej gdyż w razie przeciwnym przystąpiłby Sąd do stanowczego załatwienia żądania Nastuni Strylciów, domagającej się a to w celu jej wtórego zamążpójścia uznania Jerzego Strylciów za umarłego.

Sambor dnia 21 marca 1876.

(1497 3—3) **Edykt.**

L. 5971. Wzywa się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Senia Jacków, ażeby w przeciągu roku pod zagrożeniem następstw § 131. pat. spadk. oświadczenie do spadku po zmarłym dnia 5 lutego 1871 w Lityni Artymie Jacków wniósł.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Medenice dnia 24 lutego 1876.

(1479 3—3) **Edykt.**

L. 1506. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu nieznaną Annę z Rojeckich Sobecką a względnie jej z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobiercom że przeciw niej a względnie jej spadkobierców ks. Franciszek Posochowski, rz. kat. proboszcz w Złoczowie, pod dniem 15 lutego 1876 r. do l. 1506 pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Jelichowice 5491 złp. 4 gr. wniósł, który to pozew do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony został dekretowany.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Anny z Rojeckich Sobeckiej a względnie jej spadkobierców jest niewiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania tychże na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Wesołowskiego z substytucyą adw. Dr. Billeta za kuratora nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi tutejszemu donieśli w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyli w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Złoczów dnia 11 marca 1876.

(1480 2—3) **Edykt.**

L. 1507. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu nieznanego Aleksandra Korotkiewicza, a względnie tegoż spadkobierców, że przeciw niemu a wzlędnie jego spadkobiercom ksiądz Franciszek Posochowski, rz. kat. proboszcz w Złoczowie, pod dniem 15 lutego 1876 r. l. 1507 pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Jelichowice, prawa trzechletniej dzierżawy wniósł, któren to pozew, do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony został dekretowany.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Aleksandra Korotkiewicza a względnie jego spadkobierców nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Wesołowskiego z substytucyą adw. Dr. Billeta na kuratora nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi tutejszemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Złoczów dnia 11 marca 1876.

(1551 3—3) **Edykt.**

L. 1359. Podaje się do powszechnej wiadomości, że wskutek uchwały Tarnopolskiego c. k. Sądu obwodowego z dnia 3 maja 1875 l. 3396, uznaje się Andrucha Becha włościanina z Wasylkowiec za marnotrawcę i nadaje się jemu Iwana Pohynajka za kuratora. C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn dnia 3 września 1875.

(1457 3—3) **Edykt.**

L. 2983. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Samborze rozpisuje niniejszem na zaspokojenie pretensyi Arona Ladena przeciw Janowi Krautz Karweckiemu jako spadkobiercy Ferdynanda Krautz Karweckiego w kwocie 63 zł. w. a. z pn. publiczną licytacyjną sprzedaż pod l. k. 93 st. 129 i 130 nową dzielnicy przemyskiej w Samborze położonej do egzekuta jak Dom. II. pag. 175, 176 n. haer. 8 i 9 należącej, a protokołem de praes. 7 kwietnia 1875 l. 6081 ocenionej realności, która odbędzie się w c. k. Sądzie obwodowym w Samborze w dwóch terminach a to dnia 10 maja 1876 i dnia 31 maja 1873 każdym razem o godzinie 10 przed południem za lub wyżej ceny wywołania.

W razie nie sprzedenia tej realności na obydwu terminach nawet za cenę wywołania wyznacza się celem ustanowienia łżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 1 czerwca 1876 o godzinie 10 rano, na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej jawić się mają, gdyż niejawiący się do większości głosów stanowiących doliczonymi będą. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 6665 zł. w. a.

Wadyum 667 zł. w. a.

Resztę warunków w registraturze sądowej przejrzeć można O czem się chęć kupienia mających, tudzież z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Platona Tabaczyńskiego z miejsca pobytu niewiadomego Onufrego Nehrebeckiego nareszcie wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 12 stycznia 1876 na pierwszej realności prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła przez ustanowionego dla nich kuratora Dr. Kohna uwiadamia

Sambor dnia 19 lutego 1876.

(1447 3—3) **Edykt.**

L. 5002. Dnia 24 maja 1876 tudzież dnia 21 czerwca 1876 i dnia 27 lipca 1876 zawsze o godzinie 9 nano sprzedaną zostanie w Sądzie tutejszym realność włościańska na 600 zł. w. a. oceniona w Potyliczu pod l k. 395 położona ciała tabularnego nie stanowiąca własna Filipa Diduch w drodze publicznej licytacyi celem ściągnienia pretensyi c. k uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 191 zł. 84 ct. w. a.

Zakład wynosi 60 zł. w. a.

Chęć kupienia mający zechce przejrzeć warunki licytacyjne w Sądzie tutejszym, a o stanie zaległych podatków wiadomość zaciągnąć w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym. Z c. k. Sądu powiatowego

Rawa dnia 31 grudnia 1875.

(1446 3—3) **Obwieszczenie.**

L 4999 Dnia 24 maja 1876 tudzież dnia 21 czerwca 1876 i dnia 26 lipca 1876 zawsze o godzinie 9 rano sprzedaną zostanie w Sądzie tutejszym realność włościańska na 400 zł. w. a. oceniona w Werchracie pod l. k. 128 położona ciała tabularnego niestanowiąca własna Piotra Bohusz w drodze publicznej licytacyi celem ściągnienia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 400 zł. w. a.

Zakład wynosi 40 zł. w. a.

Chęć kupienia mający zechce przejrzeć warunki licytacyjne w Sądzie tutejszym a o stanie zaległych podatków wiadomość zasiągnąć w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym. Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa dnia 31 grudnia 1875.

(1573 2—3) **Edykt.**

L. 79. Odnośnie do tutejszosądowego edyktu z dnia 1 Września 1875 L. 5588 wyznacza się w sprawie egzekucyjnej Izaka Uiberalla przeciw Abrahamowi i Beili Schildkraut o 2000 zł. nowe dwa termina na 12 maja i na 16 czerwca 1876 o 11 godzinie przedpołudniem celem przedsięwzięcia przymusowej sprzedaży realności pod l. k. 74 w Rohatynie położonej.

C. k. Sąd powiatowy

Rohatyn 10 marca 1876.

(1650 1—3) **Obwieszczenie.**

L 8047. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Rifki Spinner, przeciw Karolowi Zielińskiemu, o zapłacenie 240 zł. w. a. z przynależytościami, odbędzie się publiczna sprzedaż gruntów, do l. k. 145 w Niżankowicach, przypisanych, ciała tabularnego nie mających, w trzech terminach: dnia 26 kwietnia, 24 maja i 28 czerwca 1876 r. każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 537 złr.

Zkład wynosi 54 złr. a. w.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania, można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice dnia 4 marca 1876.

(1649 1—3) **Konkurs.**

L. 1723. Przy c. k. sądzie obwodowym Rzeszowskim, opróżnioną została posada kancelisty, z roczną płacą 600 złr. i dodatkiem aktywalnym 120 złr.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty, w myśl rozporządzenia Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 r. l. 98 D. p. p., ułożone, mają być w przeciągu czterech tygodni od dnia 20 kwietnia 1876 r, do Prezydjum sądu obwodowego w Rzeszowie wniesione.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.

Kraków dnia 7 kwietnia 1876.

(1620 1—3) **Edykt.**

L. 31326. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem, niewiadomą z miejsca pobytu Genendlę Koschesową że w celu doręczenia uchwały na skutek podania Wojciecha Fritza w dniu 31 grudnia 1875 r. l. 31326, wniesionego o zanotowanie przy uskutecznionej w skutek decyzyi c. k sądu krajowego wyższego dnia 7 lipca 1875 r. l. 7006, uchwałą t. s. zdnia 31 lipca 1875 r. l. 17376 prenotacyi sumy 336 złr. iż przeciwko niej o zapłacenie tej sumy 336 złr. i o uznanie prenotacyi tej sumy za usprawiedliwioną, Wojciech Fritz w dniu 31 grudnia 1875 r. l. 31325, wniósł pozew do tutejszego sądu ustanowiony, został kurator w osobie p. adw. Dr. Kaufmanna z substytucyą p. adw. Dr. Rozenblatta.

Kraków dnia 7 stycznia 1876.

(1619 1—3) **Edykt.**

L. 6131. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, że projekt nowych ksiąg gruntowych według przepisów powszechnej ustawy o księgach gruntowych i ustaw krajowych sporządzonych dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 czerwca 1876 za nową księgę gruntową uważanym być ma:

1. Dla majętności tabularnych:

a) Lelechówka w okręgu c. k. Sądu powiatowego Janowskiego,

b) Bojanice w okręgu c. k. Sądu powiatowego Bełzkiego,

c) Przemiwółki w okręgu c. k. Sądu powiatowego Kulikowskiego,

d) Udnów w okręgu c. k. Sądu powiatowego Kulikowskiego,

e) Mohylany w okręgu c. k. Sądu powiatowego Kulikowskiego,

f) Parypsy w okręgu c. k. Sądu powiatowego Niemirowskiego,

g) Siedliska w okręgu c. k. Sądu powiatowego Rawskiego,

h) Opulsko w okręgu c. k. Sądu powiatowego Sokalskiego położonych.

II. Dla posiadłości w gminach katastralnych:

a) Lelechówka podlegających Janowskiemu c. k. Sądowi powiatowemu jako instancyi realnej,

b) Bojanice podlegających Bełzkiemu c. k. Sądowi powiatowemu jako instancyi realnej,

c) Przemiwółki podlegających Kulikowskiemu c. k. Sądowi powiat. jako instancyi realnej,

d) Udnów podlegających Kulikowskiemu c. k. Sądowi powiatowemu jako instancyi realnej,

e) Mohylany podlegających Kulikowskiemu c. k. Sądowi powiatowemu jako instancyi realnej,

f) Parypsy podlegających Niemirowskiemu c. k. Sądowi powiat. jako instancyi realnej,

g) Siedliska podlegających Rawskiemu c. k. Sądowi powiatowemu jako instancyi realnej,

h) Opulsko podlegających Sokalskiemu c. k. Sądowi powiatowemu jako instancyi realnej.

i) Lihacze podlegających Lubaczowskiemu c. k. Sądowi powiat. jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może a to dla posiadłości tabularnych w Tabuli krajowej Lwowskiego c. k. Sądu krajowego zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego. Od dnia wyżej wspomnionego nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wpisanych do księgi gruntowej nieruchomościach, tylko przez wpisywanie do nowej księgi gruntowej nabyte, ograniczone, na innych przelane lub zniesione być mogą.

Oraz wzywa się wszystkie te osoby, które na zasadzie prawa przed dniem otwarcia księgi gruntowej nabytego, żądają zmiany uczynionych w tejże wpisów tyczących się stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie, oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hypotecznych czyli też w innym sposobie, tudzież wszystkie te osoby, które już przed dniem otwarcia nowej księgi gruntowej nabyły na nieruchomościach do tejże wniesionych lub na ich częściach prawa zastawu, służebności lub innych praw do wpisania hypotecznego zdatnych o ile takowe jako należące do dawnego stanu biernego wpisane być mają i o ile one nie zostały do nowej księgi gruntowej już przy onej założeniu wpisane, ażeby zgłoszenia swe tem pewniej do dnia 1 czerwca 1877 r. a to co do posiadłości tabularnych w ces. król. Sądzie krajowym we Lwowie co do innych w dotyczącym ces. król. Sądzie powiatowym wnieśli, ile że w razie uchybienia tego terminu utracą prawo dochodzenia swych roszczeń wspomnionych przeciw osobom trzecim, które prawa jakie hypoteczne w dobrej wierze nabędą na mocy niezaprzeczonego wpisu w nowej księdze gruntowej zawartego.

Okoliczności, iż prawo przedmiotem zgłoszenia będące jest widocznem z jakiej księgi publicznej z użycia wychodzącej, lub z uchwały sądowej jakiej albo iż w sądzie w toku znajduje się podanie stron odnoszących się do tego prawa nie zmieniają obowiązku do zgłoszenia się.

Przywrócenie do dawnego stanu dla upadłego terminu edyktalnego nie ma miejsca i przedłużenie onegoż dla pojedyńczych stron dopuszczalne nie jest.

Lwów dnia 29 marca 1876.

(1612 1—3) **Edykt.**

L. 18123. C. k. Sąd krajowy we Lwowie jako Sąd konkursowy podaje do publicznej wiadomości, iż w konkursie Jana Smutnego właściciela przedsiębiorstwa pod protokołowaną firmą „Pierwsza parowa fabryka wyrobów stolarskich Jana Smutnego“ i właściciela realności pod l. 1024/4 we Lwowie“ na podstawie dokonanych przez wierzycieli w dniu 1 kwietnia 1876 wyborów ustanawia:

1. Pana adwokata Dr. Józefa Skałkowskiego zarządcą masy rozbiorowej,

2. Pana Wacława Dąbrowskiego właściciela realności we Lwowie zastępcą zarządcy masy,

3. zaś członków wydziału wierzycieli panów:

1. Samuela Klaermann byłego dyrektora Banku,

2. Wojciecha Pleśniaka stolarza,

3. Stanisława Niemczynowskiego krawca,

4. Ferdynanda Borkowskiego stolarza we Lwowie zamieszkałych i

5. C. k. uprzyw. galicyjski Bank kredytowy włościański, a zastępcami członków wydziału wierzycieli panów:

Franciszka Czarneckiego kupca, i

Kazimierza Bieleckiego stolarza we Lwowie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 4 kwietnia 1876.

(1665 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4542. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż otwartą została upadłość co do majątku Herscha Angera, handlarza zbożem w Radomyślu, a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego, w tych krajach gdzie urządzenie upadłości z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. P. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. sędzia powiatowy Władysław Rożański w Zassowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy c. k. notaryusz Lipowski w Radomyślu.

Wszyscy do tej masy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 8 lipca 1876 r. stosownie do przepisów urządzenia upadłości unikając szkodliwych następstw zagrożonych, zgłosić, i na posłuchanie zaś w dniu 4 sierpnia 1876 r. o godzinie 9 z rana, odbyć się mające do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać i stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy lub jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 21 kwietnia 1876 r. o godzinie 10 z rana, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami, roszczenia ich wykazującemi, przed komisarzem konkursowym w Zassowie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Zassowie, ani w obrębie orzectwa Sadu powiatowego tamże, że gwoli §. 111, obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie a w Zassowie mieszkającym pełnomocniku, do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego, zamieszczone będą w urzędowym dzienniku Lwowskim.

Tarnów dnia 30 marca 1876.

Doniesienia prywatne.

L. 515. (1660)

Obwieszczenie.

Celem obsadzenia posady woźnego przy galicyjskiej kasie oszczędności, połączonej z płacą 400 złr., aktywalnym dodatkiem 50 złr. i dodatkiem corocznym na odzież 50 zr. — Dyrekcya galicyjskiej kasy oszczędności ogłasza konkurs do końca kwietnia 1876 r. Warunki są: znajomość pisma polskiego i niemieckiego, obowiązek zatrudnienia w godzinach przed i popołudniowych; — pierwszy rok służby prowizoryczny po stabilizowaniu wliczonym zostanie do emerytury.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1876.

Z Dyrekcyi galic. Kasy oszczędności.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.